ROK 40 ty — ANNÉE 40-ème — PIĄTEK, 23. stycznia 1948 — LENS (Pas de Calais) — VENDREDI, 23 Janvier 1948 — Nr. 19.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227	R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657	Wydawca i założyciel: / Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI	Założony w r. / Fondé en 1909 Saborde Mai 1940 - Reparu Déc. 1944	CENA / PRIX 5 fr.

Przywrócenie demokratycznej jedności narodowej a „Londyńczycy"

(Od własnego korespondenta)

Londyn, 20-go stycznia 1948.

Przyjaciele St. Mikołajczyka w Londynie często bywają nagabywani ze strony zwolenników „ciągłości prawnej" pytaniami o widoki „porozumienia". Ze sposobu ich rozumowania widać jasno, że obawiają się oni zespolenia dookoła przywódcy P.S.L. przytłaczającej większości Polaków na obczyźnie i całkowitego odosobnienia garstki endeków i sanatorów, skupionych obecnie w obronie „legalności" t. zw. „naczelnych władz R.P." w Londynie. Starają się oni w imię „patriotyzmu" przekonywać ludzi z obozu prawdziwej demokracji polskiej, że nie powinno się dopuścić do powstania Komitetu Narodowego, przeciwstawionego „rządowi". Z tym łączą się obawy o utratę „kasztanów", którymi generał Anders dotychczas subwencjonował „miniaturkę" (aparat „rządowy"), oraz nadzieje na uzyskanie „z Ameryki" dalszych środków na „przetrwanie".

Najsłabszą stroną „rządu" londyńskiego jest niewątpliwie postawa „koncentracji demokratycznej", skupiającej wszystkie postępowe i przeciw ozonowe siły polityczne tutejszej emigracji. Ostatni komunikat koncentracji, przemilczany przez „Dziennik Polski i Dz. Żołnierza", stwierdza wyraźnie ostateczne zerwanie rokowań o pogodzenie „zagranicznego Komitetu P.P.S." (głównego trzonu koncentracji) z „czynnikiem decydującym" (p. A. Zaleskim); zaś najruchliwszy partner P.P.S. w „koncentracji", „Ruch wolnościowy niepodległość i demokracja" (N. I. D.) zwołuje wiece publiczne celem potępienia „nieodpowiedzialności rządu", pozbawionego jakiejkolwiek „kontroli publicznej". W broszurze swojej przeciwko kierownictwu „Koncentracji" i „Komitetu zagran. P.P.S.", prof. A. Pragier pomawia je niedwuznacznie o tendencję do porozumienia z P.S.L. i tą tendencję tłumaczy nieprzejednaną opozycją lewicy emigracyjnej przeciwko „uosobieniu ciągłości prawnej". Tym samym p. Pragier oddaje tej lewicy świadectwo realizmu politycznego, niestety całkowicie obcego t. zw. czynnikom „legalnym".

Istotnie, histeryczny „strach o posady", ogarniający coraz bardziej elementy „nieprzejednane" na widok zdobywania przez St. Mikołajczyka wyłącznego autorytetu moralnego jako rzecznika wolnej Polski i w opinii światowej i wśród mas uchodztwa polskiego, działa na te elementy do tego stopnia ogłupiająco, że robią oni wszystko, co mogą, by wyłączyć siebie z jakichkolwiek szans przywrócenia pełnej jedności narodowej na obczyźnie. Na pewno nie my będziemy ubolewać nad tym samowyłączaniem się sanatorów, oenerów itp. T. zw. „Związki obrony kresów wschodnich", które już za życia śp. generała Sikorskiego były niepoważnym skupiskiem nieodpowiedzialnych warchołów, a dziś stanowią główną podporę „rządu", urządzają manifestacje, na których głównymi mówcami są pp. Mackiewicz i Rojek, przelicytowujący się wzajemnie w odrzucaniu jakiejkolwiek możliwości współpracy ze St. Mikołajczykiem i P.S.L. i ich zwolennikami, „zarażonymi Jałtą"! — Występują tam na trybunie renegat ludowcowy Ścigalski, zazdroszczący widocznie laurów Banachowi, Wycechowi i Putkowi w usiłowaniach obrzucania błotem Mikołajczyka — oraz b. poseł na zbojkotowany przez całą demokrację „sejm" 1935 r., p. Jóźwiak, w stylu typowo karczemnym powtarzający za komunistą Pucem stek oszczerczych insynuacji przeciwko piszącemu te słowa; jest to tylko dowód oczywisty ścisłego pokrewieństwa ideologiczno - taktycznego pomiędzy ekstremistami z prawa i z lewa.

A kiedy najrozumniejszy ze zwolenników „ciągłości prawnej", prof. St. Stroński, ośmielił się wypowiedzieć w „Dzienniku Polskim i Dz. Żołnierza" na korzyść porozumienia ze St. Mikołajczykiem i P.S.L. w duchu umowy Chicagowskiej (acz z zastrzeżeniami „legalnymi" dla nie zrażania zbytnio „nieprzejednanych") został on z miejsca okrzyczany przez p. Rojka jako — ugodowiec. Przy tej okazji dostało się i prof. Strońskiemu za układ polsko - sowiecki z 1941 r., uważany wśród podpór „legalnego rządu" za grzech równy Jałcie!!

Z punktu widzenia polskiej rzeczywistości i przyszłości Polski, nie ma się co przejmować konającym światem. W Polsce jutra nie będzie miejsca ani dla sanatorów, ani dla oenerów, ani dla pepeerowców; nikt chyba nie zaryzyku je w wolnych wyborach kandydatur obciążonych widmem rewolucji, majowej czy — „narodowej". Może być miejsce dla uczciwej prawicy, lecz nie dla demagogów, żerujących na instynktach nienawiści rasowej lub narodowościowej, względnie maskujących nienawiść do demokracji hecą przeciw „partyjnictwu". W „miniaturce" londyńskiej ci epigoni Polski „pomajowej" czy „wielkiej" mogą się jeszcze wyżywać. Miotają się więc jak opętani, lecz przywróceniu demokratycznej jedności narodowej na uchodztwie nie przeszkodzą.

Ar.

Stany Zjd. uwzględniły protest Francji w sprawie uchwał frankfurckich

Konferencja francusko-brytyjsko-amerykańska

rozpatrzy w Londynie żądania Francji, które umożliwiłyby przystąpienie strefy francuskiej do postanowień w sprawie Niemiec zach.

Waszyngton. — Sekretarz Stanu Marshall oświadczył, że osiągnął całkowitą zgodę w rozmowach z ambasadorem Francji Bonnetem w sprawie zastrzeżeń Francji przeciw uchwałom anglosaskim powziętym we Frankfurcie w sprawie administracji Niemiec zachodnich.

Przewidziana jest konferencja Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, która rozpatrzy zagadnienia wysunięte przez Francję. W kołach politycznych przypuszczają, że skutkiem tej konferencji będzie przystąpienie strefy francuskiej do wspólnej administracji zachodnich Niemiec.

Londyn. — Ambasador Francji Massigli odbył rozmowę z min. Bevinem w sprawie konferencji anglo - amerykańsko - francuskiej w sprawie Niemiec zachodnich.

★

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu udzielił odpowiedzi ambasadorowi, francuskiemu Bonnetowi na notę francuską z dnia 11 stycznia br. w sprawie Niemiec. W nocie swej rząd Francji protestował przeciwko decyzjom powziętym we Frankfurcie w sprawach gospodarczych t.z. Bizonii. W kołach dyplomatycznych tak francuskich jak i amerykańskich podkreśla się, iż odpowiedź amerykańska jest bardzo pojednawcza. Nota mówi, iż uchwały frankfurckie są tymczasowe i zastrzeżenia Francji będą wzięte pod uwagę. Nota wyraża przekonanie, iż w sprawie Niemiec zachodnich drzwi są nadal otwarte dla podjęcia rozmów gospodarczych i politycznych przez przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich. Rozmowy takie, jeśli dojdą do skutku, będą prowadzone w duchu postanowień zapadłych na ostatniej Konferencji w Londynie.

★

Przygotowania w Berlinie do konferencji 3-ch mocarstw zachodnich

BERLIN. — W Berlinie rzeczoznawcy i przedstawiciele Anglii, Ameryki i Francji czynią przygotowania do konferencji Trzech mocarstw w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii pod względem gospodarczym. Konferencja taka miałaby się odbyć w Londynie po usunięciu kilku przeszkód, wysuwanych przez Francję. Chodzi mianowicie o określenie udziału Francji w odszkodowaniach wojennych oraz o określenie ilości węgla, który miałaby Francja otrzymać z Zagłębia Ruhry po odliczeniu tego tonażu węgla, jaki Francja otrzymuje z tytułu eksploatacji Zagłębia Saary.

Francuzi wysuwają sprawę uznania przez dwa mocarstwa zachodnie, przyłączenia Saary do Francji pod względem gospodarczym, jako warunek wstępny odbycia szerszej konferencji z Brytyjczykami i Amerykanami w sprawie stworzenia Trójzony, czyli połączenia gospodarczego trzech stref zachodnich w Niemczech.

★

Wizyta dziennikarzy w strefie rosyjskiej

BERLIN. — Dziennikarze brytyjscy, amerykańscy oraz francuscy zwiedzili rosyjską strefę okupacyjną w Niemczech wschodnich i oświadczyli, iż strefa ta staje się coraz więcej państwem samodzielnym. Władze rosyjskie nie pozwoliły na zwiedzenie kopalni uranu w Saksonii, gdzie pracuje 25 tysięcy robotników niemieckich.

Ogłoszenie dokumentów dyplomatycznych z czasów wojny

Waszyngton. — Amerykański Departament Stanu ogłosił niektóre tajne dokumenty pochodzące z niemieckiego Urzędu Spraw Zagranicznych, a dotyczące rozmów, jakie toczyły się pomiędzy Hitlerem i Rosją od r. 1939.

Dokumenty zaczynają się od rozmowy ambasadora rosyjskiego w Berlinie, odbytej 17-go kwietnia 1939 r. w niemieckim Urz. Spr. Zagr. o polepszenie stosunków niemiecko - rosyjskich a kończą się wypowiedzeniem wojny 22 czerwca 1941 r.

WARSZAWA. — Przybyła tu delegacja węgierska, która zwiedziła porty polskie i ich przydatność dla tranzytu towarów węgierskich do Szwecji, Danii i Norwegii.

500 ton bekonów polskich dla W. Brytanii

WARSZAWA. — Polska Agencja „D.A.L." doniosła w środę, iż Polska zawarła z W. Brytanią układ na dostawę 500 ton bekonów pierwszej klasy. Wartość dostawy oceniana jest na 112.500 funtów szterlingów. Układ powyższy został zawarty z inicjatywy brytyjskiej. Polska ma wykonać dostawę w najbliższych kilku miesiącach.

Układy finansowe w sprawie kursu franka toczą się w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie

Urzędowe obwieszczenie odroczone do przyszłego tygodnia

Paryż. — Min. René Mayer odbył wczoraj długie konferencje z delegatem finansowym W. Brytanii Hall Patch'em. W. Brytania nie wysuwając zasadniczych zastrzeżeń przeciw zamiarom Francji w sprawie kursu franka, domaga się jednak, by wyznaczenie kursu franka w stosunku do funta respektowało kurs urzędowy funta w stosunku do dolara. Jak wiadomo urzędowy kurs jest cztery dolary za funta. Stanowisko swoje W. Brytania podała także w Waszyngtonie. Stanowisko W. Brytanii spowodowało odroczenie postanowień rządu francuskiego do przyszłego tygodnia, celem usunięcia powstałych trudności.

• • •

Waszyngton. — Delegat Francji Mendès - France nie ukończył jeszcze rozmów z dyrektorami Funduszu Walutowego i Banku Międzynarodowego. Opuści on Waszyngton prawdopodobnie w sobotę.



(Foto: France-Clichés)
Mendès-France delegat Francji do przeprowadzenia rozmów w sprawie wprowadzenia franka eksportowego.

Wskazówki Himmlera dla zniszczenia narodu polskiego

Warszawa. — Prezydium Polskiego Czerwonego Krzyża jest w posiadaniu dokumentów i memoriałów Himmlera, z których wynika, jakie były zamiary III. Rzeszy w stosunku do różnych narodowości na Wschodzie Europy, a między innymi w stosunku do Polaków. **Według zaleceń, jakie Himmler przekazał swoim podwładnym w Polsce znajdowały się między innymi wskazówki dotyczące częściowego zniszczenia Polaków, zgermanizowania tych, których uważano za podatnych a użycie reszty do pracy niewolniczej.**

★

18 zbrodniarzy wojennych przybyło z Niemiec do Polski

WARSZAWA. — We wtorek przybyło do Warszawy 18-tu zbrodniarzy wojennych ze strefy brytyjskiej w Niemczech. W większości są to oficerowie S.S. oraz członkowie Gestapo, odpowiedzialni za masowe mordy Polaków w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Wśród nich znajduje się Oskar Dengel, kierownik wydziału kryminalnego Gestapo w Warszawie oraz Kurt Fischer, krwawy kat ghetta żydowskiego w stolicy Polski.

18-tu zbrodniarzy stanie w najbliższych tygodniach przed sądem wojennym w Warszawie.

WARSZAWA. — W lutym br. rozpatrywane będą w Polsce protesty opozycji w sprawie metod i nadużyć dokonanych w czasie wyborów do parlamentu w dniu 19 stycznia 1947 roku.

Anglia sprzeciwia się nieograniczonej imigracji żydowskiej

LAKE SUCCESS. — Przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Komisji Palestyńskiej O. N. Z., Sir A. Cadogan oświadczył w środę, iż Anglia nie godzi się na otwarcie portu w Palestynie dla uruchomienia nieograniczonej imigracji żydów do Ziemi Świętej ze względów na utrudnione utrzymanie bezpieczeństwa. W. Brytania — powiedział Cadogan — zachowa dotychczasową kwotę imigracyjną 1.500 żydów miesięcznie.

★

Rząd Palestyński powołał dodatkowo 600 policjantów żydowskich i arabskich

JEROZOLIMA. — Rząd palestyński ogłosił w środę, iż dla zapewnienia bezpieczeństwa i ładu w Palestynie powołał dodatkowo 600 policjantów żydowskich i arabskich, którzy powiększą dotychczasowy kontyngent służby policyjnej. W ten sposób 300 żydów i 300 Arabów weźmie udział w ochronie osobistej obu narodów, zamieszkujących Palestynę, kraj obecnie podminowany przez żywioły nacjonalistyczne.

★

„Haganah" wysadziła 2 domy brytyjskie w Jerozolimie

Jerozolima. — W środę w godzinach wieczornych członkowie „Haganah" wysadzili dwa domy Brytyjczyków w Jerozolimie, ponieważ miały być używane przez wyborowych strzelców arabskich. Zniszczenie tych domów nie pociągnęło ofiar w ludziach.

Zastrzeżenia C.G.T. i „Forces Ouvrières" przeciw postanowieniom zarobkowym rządu

Paryż. — C.G.T. ogłosiła komunikat, w którym zarzuca rządowi, że przez nowe podwyżki cen zmniejszył znaczenie podwyżek zarobków. C.G.T. domaga się, by minimum zarobków podniesione zostało w obecnych warunkach z 10.500 fr do 11.600.

C.G.T. „Forces Ouvrières" ze swej strony ogłosiła komunikat, w którym krytykuje metody rewaloryzacji obrane przez rząd.



(Foto: New York Times)
Min. Pracy Daniel Mayer (po prawej) w rozmowie z dziennikarzami po posiedzeniu rządowym, na którym zostały ustalone ostateczne podwyżki zarobków.

★

Najniższy zarobek godzinny 52 fr. 50, najniższy miesięczny 9.100 fr. przy 40 godz. pracy

PARYŻ. — Francuski Dziennik Urzędowy Journal Officiel) z dnia 21 stycznia br. opublikował przepis Ministerstwa Pracy o sposobie zastosowania nowej podwyżki zarobków, ustanowionej w dniu 31 grudnia ub. r.

Okólnik Ministerstwa wyjaśnia, że zarządzenie o podwyżce płac obowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zawody wolne i instytucje publiczne, syndykaty, spółki cywilne i stowarzyszenia bez względu na charakter, jaki mają oraz organizacje rządzące się specjalnym statutem.

Zarządzenie nie dotyczy:

1) Zarobków w kolejnictwie, marynarce handlowej, kopalniach węgla i elektrowniach oraz gazowniach;

2) Płac robotników rolnych;

3) Osób, których wynagrodzenie nie jest obliczane na podstawie minimum zarobkowego robotnika fabrycznego, jak n.p. lekarzy fabrycznych, których sposób wynagradzania został określony dekretem z dnia 15 marca 1946, stróżów nieruchomości, zarządców magazynów żywnościowych (gérants), przedstawicieli handlowych i przemysłowych. Płace przedstawicieli handlowych i przemysłowych zostaną uregulowane specjalnym dekretem.

Specjalny dekret ureguluje poza tym również płace służby domowej.

Okólnik wyjaśnia, że z wprowadzeniem w życie nowego współczynnika zarobkowego (100) i przyznaniu specjalnego dodatku godzinnego w wysokości 10 franków, najniższy zarobek godzinny nie może wynosić mniej niż 52 fr. 50, najniższy miesięczny przy 40-godzinnym tygodniu pracy, 9.100 franków.

Zarządzenie o podwyżce płac obowiązuje od 1 grudnia 1947 r. i pracodawcy winni wyrównać swym pracownikom różnicę za okres od 1 do 31 grudnia 1947 r.

★

Nowi zarządcy francuskich posiadłości zamorskich

PARYŻ. — Francuska Rada Ministrów mianowała podsekretarza w Ministerstwie Wojny, p. Pawła Béchard, Wysokim Komisarzem Republiki w Afryce Zachodniej, p. Gentile Cornut Wysokim Komisarzem Afryki Podzwrotnikowej, p. de Chevigné, Wysokim Komisarzem na Madagaskarze.

17 członków Partii Chłopskiej zasądzonych w Rumunii

Bukareszt. — We wtorek sąd wojenny rumuński w Bukareszcie rozpatrywał sprawę 17 członków byłej Narodowej Partii Chłopskiej, oskarżonych o przygotowywanie spisku, gromadzenie broni oraz o udzielanie wiadomości niektórym mocarstwom zagranicznym o sytuacji politycznej w Rumunii.

8 oskarżonych skazano na 10 lat więzienia, a 9 pozostałych na 7 lat.

★

Nowe aresztowania w Rumunii

ANKARA. — Napływający do Turcji uchodźcy polityczni oświadczyli we wtorek, iż w Rumunii szaleje terror. Członkowie rozwiązanej Partii Chłopskiej są masowo aresztowani i trzymani w więzieniach bez sądów. Policja przeprowadziła również liczne rewizje w lokalach partii Liberałów.

Pomoc dla partyzantów Markosa

Ateny. — Komisja Bałkańska O.N.Z. posiada wiele materiałów wskazujących, iż na Węgrzech oraz w Rumunii organizowane są zbiórki wszelkich środków leczniczych, żywności i butów dla partyzantów Markosa. W kołach zbliżonych do Anny Pauker sympatia do partyzantów jest głośno manifestowana.

Transportowiec amerykański uległ wypadkowi, 11 rannych

BOSTON. — W dniu 21 stycznia br. transportowiec typu „Constellation", przewożący 20 pasażerów, rozbił się na lotnisku w Logan koło Bostonu. W czasie lądowania samolot skapotował po uderzeniu w masę śniegu a następnie zapalił się. Jedenastu pasażerów odniosło rany.

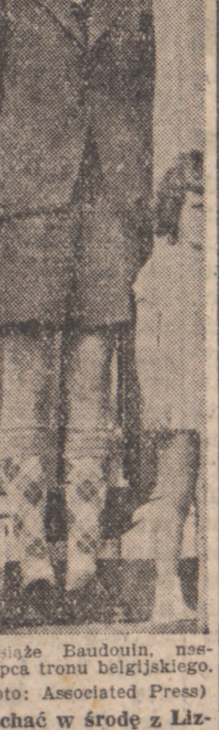
Prem. Spaak widział się z królem Leopoldem

Czy Baudoin będzie królem?

GENEWA. — W ubiegłą niedzielę doszło do spotkania w Szwajcarii Premiera Belgii Spaaka z królem Leopoldem III, który, jak wiadomo, przebywa na wygnaniu od trzech lat. W czasie spotkania Premiera z królem Leopoldem omawiano sprawy następstwa tronu w Belgii. Chodzi mianowicie o księcia Baudouin'a, który we wrześniu skończy 18 lat i będzie wskutek tego pełnoletnim wedle przepisów belgijskich.

Uchodzi za prawdopodobne, iż książę Baudouin obejmie dziedzictwo po swym ojcu w miesiącach jesiennych.

Obecnie król Leopold opuścił Szwajcarię i udaje się na zaproszenie Prezydenta Kuby do Hawanny, gdzie zatrzyma się do marca br. Przypuszcza się, iż w najbliższych miesiącach sprawy monarchii w Belgii zostaną uregulowane. Leopold miał wyjechać w środę z Lizbony, ale odroczył wyjazd o 24 godziny z nieznanych przyczyn.



Książe Baudouin, następca tronu belgijskiego.
Foto: Associated Press)

Tygodnik „Sowiecki Patriot" zakazany we Francji

PARYŻ. — Francuskie Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zakazało wydawania tygodnika, ukazującego się we Francji w języku rosyjskim p.t. „Sowiecki Patriot". Był to organ rosyjskiej organizacji, noszącej nazwę „Związek Obywateli Rosyjskich we Francji".

BRUKSELA. — Sekretarz Generalny O.N.Z. Trygve Lie był w Brukseli w celu zapoznania się z możliwościami odbycia najbliższej sesji O.N.Z. w Belgii, po czym udał się do Holandii.

Rozbił się bombowiec „Wellington", 3 zabitych

LONDYN. — W nocy w środę rozbił się bombowiec „R.A.F." typu „Wellington" niedaleko Lincoln, w Anglii. Samolot odbywał ćwiczenia nocne. Wypadek zdarzył się z powodu złej pogody. Trzech lotników straciło życie.

—:-:—

W katastrofie samolotu „Dakota", 10 zabitych

NANKIN. — Pod Mukdenem w Mandżurii rozbił się w środę chiński samolot wojskowy typu „Dakota", który miał na swym pokładzie 10 żołnierzy. Według pierwszych wiadomości, wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć. Brak bliższych danych, co było przyczyną tego tragicznego wypadku.

Zapowiedziana przez Dymitrowa Federacja Bałkańska zwiększyła niepokój w kołach politycznych

Stworzenie przez 9 partyj komunistycznych organizacji Kominformu na niedawnym zjeździe w Warszawie — zwiększona wskutek tego czynność partyj komunistycznych we Francji i we Włoszech — ogłoszenie republiki greckiej przez Markosa i podróże premiera Tito do Budapesztu, Bukaresztu i Sofii celem zawarcia sojuszów z Węgrami, Rumunią i Bułgarią — wszystkie te wydarzenia uchodzą w odpowiedzialnych kołach politycznych Zachodu za złączone z sobą i nakreślające pewną linię dla nowych wydarzeń na przyszłość.

Szczególnie zwróciły na siebie uwagę ujawnione przez Dymitrowa plany utworzenia federacji państw bałkańskich, do której fundamenty kładły podróże Tita i Dymitrowa do stolic państw bałkańskich.

Nastroje, jakie podróże te i plan federacji bałkańskiej wzbudziły na Zachodzie, wyraża dziennik paryski „Le Monde", który w artykule wstępnym opisuje je m. in. jak następuje:

„Po raz pierwszy od zakończenia wojny — mąż stanu Europy wschodniej przyznaje, że sprawa Federacji państw bałkańskich znajduje się w stadium przygotowawczym, chociaż mówienie o niej, jako o fakcie dokonanym, jest jeszcze przedwczesnym.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że państwa Europy wschodniej pozawierały już — lub właśnie to czynią — umowy dwustronne o wzajemnej pomocy w razie napaści, należy stwierdzić, że powstanie Federacji państw bałkańskich leży w granicach możliwości.

Rządy komunistyczne i komunizujące Europy wschodniej, które się tam usadowiły i utrzymują się dzięki sile, nie są tak pewne swych podstaw. Ich obawy zwiększają się w miarę wzrastających widoków powodzenia planu Marshalla i występujących coraz jaśniej i wyraźniej objawów chęci współpracy europejskiej, która zamanifestuje się jeszcze wydatniej w mowie min. Bevina, którą tenże ma wygłosić w bieżącym tygodniu.

Dodajmy do tego, że w Europie wschodniej obawy przed bombami atomowymi są zupełnie realne.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Moskwa myśli o takiej Federacji, która by ułatwiła działalność dyplomacji rosyjskiej. Jeśli mimo tego Federacja ta jeszcze nie powstała — to należy wnosić — iż realizacja tejże napotyka na nieprzezwyciężone przeszkody. Łatwo to zrozumieć, jeśli się ma w pamięci, że premier Dymitrow mówił o Federacji, która miałaby objąć Bułgarię, Rumunię, Albanię, Jugosławię, Węgry, Polskę i Czechosłowację, to znaczy siedem krajów bardzo różnych — o zupełnie różnych strukturach społecznych i gospodarczych — których rozwój polityczny nie szedł tymi samymi drogami i nie osiągnął tego samego poziomu.

Rosja sowiecka — zdaje się jednakże być zdecydowana na przezwyciężenie wszystkich oporów, stających na przeszkodzie temu wielkiemu projektowi. Rosja potrzebuje — dziś więcej, niż kiedykolwiek — Federacji państw bałkańskich, która by była dla niej doskonałą odskocznią dla zapewnienia sobie — bez zbytniego demaskowania się — wpływów w Grecji, jak i w Czechosłowacji. Powiadamy — bez zbytniego demaskowania się — gdyż jest rzeczą aż nadto znaczącą, że umowy o wzajemnej pomocy zawarte pomiędzy różnymi państwami Europy wschodniej obejmujące je wszystkie, a więc wiążące je wszystkie z Z.S.R.R., przewidują jedynie wypadek napaści niemieckiej. Fakt ten jest tym więcej znaczącym, że Francja nie mogła porozumieć się z Polską i Czechosłowacją co do formuły paktu o wzajemnej pomocy z powodu tego, że te dwa państwa żądały gwarancyj przeciwko każdemu napastnikowi.

Premier Dymitrow oświadczył, że „oczyścimy nasze Bałkany z intryg imperialistycznych, z jaczejek reakcjonistów i planów napaści — przy pomocy Wielkiego Związku Sowieckiego".

Na tym to punkcie — rzeczona Federacja — zapowiedziana przez prem. Dymitrowa — zdaje się tracić charakter pokojowy, jaki chce się jej nadać, a przybiera charakter bardzo niepokojący, ponieważ już od dawna we wszystkich stolicach Europy wschodniej uważa się pomoc anglo-amerykańską udzielaną Grecji — za napaść".

• • •

Uwagi powyższe są ciekawe nie tylko z tego względu, że wyrażają ocenę Federacji Bałkańskiej przez świat polityczny Zachodu, ale także z tego względu, że ujawniają trudności, na jakie napotkały rozmowy francusko - polskie i francusko - czechosłowackie w sprawie zawarcia sojuszu obronnego.

★

Groza w Budapeszcie zawiera sojusz z Węgrami

Budapeszt. — W środę wieczorem przybył do Budapesztu premier Rumunii na czele delegacji, która ma podpisać z przedstawicielami Węgier traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy, podobny do tego, jaki niedawno zawarła Rumunia z Bułgarią, Albanią i Jugosławią. Delegacja rumuńska zabawi w Budapeszcie kilka dni.

Stalin wziął udział w obchodzie 24-ej rocznicy śmierci Lenina

MOSKWA. — W środę z okazji 24-tej rocznicy śmierci Lenina, twórcy Rewolucji Październikowej i organizatora państwa sowieckiego, odbyła się w teatrze moskiewskim uroczysta akademia, na którą przybył marszałek Stalin w towarzystwie Mołotowa i Żdanowa. Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Najwyż. Sowietu, Swernikowa, szef propagandy Partii Komunistycznej, Susłow wygłosił odczyt o zasługach Lenina.

Bawiący w Moskwie prem. Cyrankiewicz złożył wiązankę kwiatów w Mauzoleum Lenina.

★

Akademia w Warszawie

WARSZAWA. — W rocznicę śmierci Lenina odbyły się w Polsce capstrzyki, rewie wojskowe oraz akademie w większych miastach. W Warszawie przewodniczył Akademii, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej minister Świątkowski, a sekretarz generalny P.P.S. Sokorski odmalował rolę, jaką Lenin odegrał w Rosji w czasie rewolucji oraz w okresie kształtowania się państwa sowieckiego. W akademii wzięli udział liczni polscy ministrowie, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele wojska i stowarzyszeń społecznych.

ATENY. — Władze brytyjskie cofnęły rozkaz zlikwidowania ostatnich brytyjskich eskadr lotniczych, jakie jeszcze przebywają dotychczas na lotnisku pod Atenami.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Jeszcze jedno porównanie"

Nawiązując do artykułu pana Kozy Marcina p. t. „Małe porównanie" z dn. 13. I. 48 r. pragnę dołączyć kilka własnych spostrzeżeń. Ośmielam się zaznaczyć, że jestem także czytelnikiem „Gazety Polskiej" i raczej pod adresem tego dziennika piszę tych kilka słów.

Na ogół zgadzam się z „Gazetą Polską" — że w Polsce obecnej każdy obywatel może mieć pracę. Jednak przy porównaniu warunków bytu mas pracujących w Polsce z warunkami bytu robotników we Francji, wychodzą one na wielką niekorzyść robotnika polskiego. Pomimo szumnych artykułów „Gazety Polskiej", pomimo niemniej szumnych przemówień pp. Gomułki i Minca, fakty jednak mówią same za siebie. —

Jako przykład, przesyłam do Redakcji „Narodowca" wycinek z listu, który otrzymałem z Polski od brata, (z zezwoleniem zrobienia kliszy albo przedruku):

„Polska bardzo dopomagała, no i jeszcze teraz była zbiórka dobrowolnych datków w gotówce dla strajkujących robotników we Francji to bardzo ładna reklama kochany Bracie, ale Ty zarobisz na jeden tydzień prawie na jedną parę butów, inaczej na pół trzewiki, a ja muszę pracować jeden lub więcej miesięcy, to porównanie, tylko ludzie nie rozumią".

Brat mój zarabia pięć tysięcy złotych miesięcznie, pracując w urzędzie gminnym. (Stracił zdrowie w Obozie Koncentracyjnym w Niemczech i fizycznej pracy nie jest w stanie wykonywać). Ja natomiast we Francji pracuję w fabryce, jako zwykły robotnik i zarabiam dwanaście tysięcy franków miesięcznie.

Jest nam również wiadomo, że żywność we Francji nie jest droższa niż w Polsce... We Francji, robotnicy wszelkich zawodów, inteligencja i profesorowie strajkowali o poprawę bytu. Ciekaw jestem jakby polski rząd zareagował, gdyby tak w Polsce robotnikom zachciało się strajkować dla polepszenia swego bytu?

Na pewno nazwano by ich conajmniej kryminalistami!

Ale dla propagandy, (która nigdy nie jest robiona we właściwym czasie) wyrwano w Polsce robotnikowi z jego żebrackich zarobków miliony złotych i wagony cukru z przeznaczeniem dla starajkujących we Francji. Był to bardzo piękny gest solidarności ze strony robotników polskich. Postępowanie takie nie jest chwalebne, w chwili, kiedy w kraju naród pędzi życie o głodzie i chłodzie tak, jak pisze pan Koza a w sierocińcach dzieci polskie odżywiane są tylko zupą i rzadko kiedy widzą cukier.

Chcąc dopomagać innym, którym się lepiej powodzi niż robotnikowi w Polsce, trzeba przedewszystkiem dać robotnikowi polskiemu możliwe warunki życia a nie tylko wegetacji. Wobec tego apeluję do Was obywatele z „Gazety Polskiej", abyście nareszcie zaczęli prawdziwą walkę o dobrobyt robotnika i inteligenta w Polsce. Dosyć już waszego kłamstwa i obłudy! Nadszedł czas, abyście zaprzestali iść śladem sanacji oraz śladem p. Krzysztofa Radziwiłła, który pisze w „Kurjerze Codziennym" o złej sytuacji nauczycielstwa polskiego w ten sam sposób, jakby się nad nimi litował, choć sam ponosi współodpowiedzialność.

„Nie będziemy rozważać przyczyn, dlaczego tak się stało. Nie doprowadziłoby to do niczego. Trzeba jedynie stwierdzić istnienie tego smutnego faktu i tej niewytłumaczalnej krzywdzie zaradzić" — pisze książę Radziwiłł.

Otóż nie! Przyczyny tego stanu rzeczy musimy rozważyć. Nie prawdą jest, że to do niezgody nie doprowadziło. Nam nie wolno jest tylko stwierdzić istniejący stan nędzy. Krzywda ta nie jest niewytłumaczalną, jak pisze p. Radziwiłł. Krzywdzie tej można zaradzić! —

O poprawę bytu trzeba walczyć tak, jak walczyli nauczyciele i profesorowie francuscy — Do tej walki, o jej poparcie zaprasza was się również pp. z „Gazety Polskiej".

O ile na prawdę uważacie się za pismo demokratyczne, to chwalcie to co „Rząd Jedności Narodowej" robi dobrego, ale miejcie także odwagę, rzeczową krytyką zgańcie to, co robi źle, by nareszcie nastała poprawa bytu mas pracujących w Polsce.

Mam właśnie przed oczyma numer 157/261 „Gazety Polskiej" z dnia 9-go lipca 1946 roku, w którym znalazłem przemówienie księdza Tokarskiego na pierwszym zjeździe Polskiego Ruchu Oporu we Francji, z którego podaję wyjątek: „Dawny rząd nigdy nie pokazał swego prawdziwego oblicza i naród z tego powodu cierpiał". A więc nadeszła chwila, by obecny „Rząd Jedności Narodowej" nie szedł śladami sanacji i pokazał swoje prawdziwe oblicze, by zaprzestał gnębić i polepszył byt klasie robotniczej.

Stwierdziłem również ze statystyki odbudowy kraju, że do obecnej chwili rząd polski przeznaczył — zapewne dla propagandy — pewne sumy na odbudowę kościołów, klasztorów i innych zabytków kulturalnych. Jestem katolikiem i jestem za odbudową tych zabytków. — Uważam jednak, że najsampierw powinno się robić wszystko, by odbudować domy mieszkalne. Bo człowiek, który żyje zaledwie kilkadziesiąt lat, nie ma czasu czekać i żyć bez dachu nad głową.

H. Frankowski, Paryż.

3 miliardy koron miesięcznie ma wynieść eksport czechosłowacki

Praga. — „Naszym eksportem powinna być przede wszystkim praca — oświadczył w wywiadzie prasowym minister Spraw Zagranicznych Masaryk. Nie mogąc napełniać beczek naftą, która wytryska z ziemi i przynosi masy dewiz, musimy produkt ten zastąpić innymi wyrobami naszego przemysłu oraz eksportować coraz więcej naszych towarów.

Minister Handlu Zagranicznego dr. Ripka oświadczył, że import uzależniony jest w pierwszym rzędzie od rozwoju eksportu, ponieważ prócz sowieckich dostaw zboża Czechosłowacja nie ma wielkich nadziei na uzyskanie długoterminowego kredytu zagranicznego. Czechosłowacja pragnie eksportować w roku 1948 miesięcznie towary wartości około 3 miliardów koron.

Połowa Stalingradu odbudowana

Moskwa. — W Stalingradzie odbudowano ponad połowę domów zniszczonych w czasie oblężenia hitlerowskiego. Obecnie przystępuje się do odbudowy centrum miasta.

Kraina ciepłych lodów

Na oceanie arktycznym znajduje się wielka wyspa, którą nazwano Islandią. Wyspa ta, której powierzchnia wynosi 102.000 km², zamieszkuje ponad 110.000 ludności, przeważnie rybaków i hodowców owiec. Jest to najdziwniejsza wyspa na całym świecie. Po prostu dziw natury

Wyobraźcie sobie bowiem, że przez cały rok wyspa ta pokryta jest lodem i śniegiem. Północny bowiem cypel Islandii sięga koła biegunowego. Ale ciekawa rzecz, że mieszkańcy tego kraju wcale nie odczuwają zimna. Przeciwnie poszukują go. Rada miejska stolicy Islandii Reykiaviku, musiała niedawno zbudować dla dzieci sztuczny tor łyżwiarski, bo nie było naturalnego.

Powiecie, że opowiadamy bajki. Niestety, jest to prawda.

Wyspę bowiem opływa ciepły Golfstrom, który sprawia to, że Islandia ma taki klimat, jakby leżała o 4.000 kil. bardziej na południe. Ale to jeszcze nie wszystko. Z ziemi biją gejzery, z których wylewa się wrząca woda. Wodę tę ostatnio skanalizowano i służy ona do centralnego ogrzewania wszystkich domów w stolicy. Nikt nie potrzebuje ogrzewać wody. Ma ją za darmo. Wodą tą zraszane są również ogródki podmiejskie, na których rosną bez przerwy przez cały rok pomidory, ogórki, melony, kwiaty i jarzyny.

Od dawien dawna rybacy islandzcy czerpali wodę do picia wprost z oceanu. Daleko bowiem od wyspy wytryskują z dna morskiego źródła wrzącej słodkiej wody. Kąpać się, było by za gorąco, ale zaczerpnąć i po ostudzeniu się napić — no, to przyjemność.

Wierzycie więc teras? Czy to naprawdę nie dziw natury! Po prostu kraina bajek i czarów.

W Islandii można bowiem złowić rybę zupełnie gotową do jedzenia. W jednym bowiem miejscu płyną strumienie wrzącej, a w drugim zimnej jak lód wody. Wystarczy złapać rybę w zimnej wodzie, zanurzyć następnie w gorącej, aby po kilku minutach mieć gotową rybę do jedzenia, wprost z wędki.

Szczęśliwi ludzie, ci Islandczycy! Nic dziwnego, że Islandia jest jednym z najzdrowszych krajów świata. Chorych wcale nie ma, a śmiertelność wynosi jedynie 9,4 na tysiąc. P. G.

Jak się obchodzą polskie czynniki wojskowe w Anglii ze zdemobilizowanym żołnierzem polskim

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Poniżej wymienieni byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, uprzejmie proszą Pana Redaktora, o umieszczenie naszej skargi w dzienniku.

Wymienieni brali wszyscy udział w wojnie polsko - niemieckiej i sowieckiej, gdzie zostali wzięci do niewoli.

W 1941 roku na skutek napadu niemieckiego na Z.S.S.R. uzyskaliśmy wolność i wszyscy ochotniczo wstąpiliśmy do Armii Polskiej.

W 1942 roku przybyliśmy na teren Iraku gdzie zostaliśmy wcieleni pod dowództwo brytyjskie i pod dowództwem tym przeszliśmy cały śr. wschód, Egipt i całą kampanię włoską.

Na terenie Włoch w 1946 roku oświadczono nam, że jedziemy do Anglii dla demobilizacji, a stamtąd każdy wyjedzie, gdzie zechce.

Po 4 miesiącach kazano nam zapisywać się do P.K.P.R. albo wracać do Kraju.

Do Kraju nie wróciliśmy, ponieważ nie mamy do kogo — z tego wielkiego dobrodziejstwa P.K.P.R-u nie skorzystaliśmy ponieważ nie mieliśmy zamiaru pozostać w Anglii.

Dnia 6.II.1947 przeniesiono nas do obozu t. zw. „opornych" w Plasterdown hr. Tavistock, Devon — gdzie każdy na własną rękę starał się o wyjazd zagranicę.

W miesiącu czerwcu ub. r. wszyscy otrzymaliśmy zapewnienie wiz, drugiego września nastąpiło przyznanie wiz, dnia 5 i 7 września składaliśmy wszyscy prośby o zdemobilizowanie, jednak pomimo wszystko dnia 26.9.47 zostaliśmy zaliczeni do grupy „opornych", nie wiadomo dlaczego.

Dnia 19.11.47, nadszedł rozkaz z Dywizji, który skierował nas do ośrodka demob. Bury St. Edmund's, Suffolk.

W obozie tym przebywaliśmy 49 dni, przez okres ten nie płacono nam żołdu wcale, gdyż oświadczono nam, że w ośrodku demob. zmniejszonego żołdu płacić nie mogą.

Dnia 3.1.48 r. powiedziano nam, że za wyjątkiem bezpłatnego transportu, żadne należności demob. ani ubranie cywilne nam się nie należy.

Dnia 6.1.48 r. chciano nam wypłacić żołd zmiejszony, na znak protestu żołdu zmniejszonego nie pobraliśmy (jesteśmy w posiadaniu książeczek żołdowych).

Dnia 26.11.47, zwróciliśmy się osobiście do szefa oddziału demob. majora T. Bastgena w Pol. sztabie w Londynie, który solennie nas zapewnił, że wszystko jest załatwione.

Po raz drugi zwróciliśmy się do tego samego majora dnia 19.12.47 r., który tym razem dał nam oficerskie słowo honoru, że do tygodnia będą uregulowane wszelkie należności żołdowe i szybko będziemy zdemobilizowani. Równocześnie załączamy to pismo z podpisem tegoż majora.

Rezultatem tego słowa honoru było to, że wypuszczono nas za granicę bez ubrania cywilnego i bez grosza.

Nawet odmówiono nam tej ostatniej NAAFI, którą dają w Calais.

Równocześnie nadmieniamy, że gdy uzyskaliśmy wolność w 1941 r., to wypłacono nam po 500 rubli.

Znane są nam nazwiska byłych żołnierzy, także tak zwanych „opornych", którzy o 3 (trzy) tygodnie później od nas składali prośby o zdemobilizowanie, którym wypłacono pełną należność wojenną i dano ubranie cywilne, ci żołnierze pracują razem z nami w kopalni.

Z należną czcią i głębokim poważaniem

PROKOPOWICZ

1. FREJER Aleksander. 2. MACKOWIAK Stefan. 3. ZAWALSKI Stefan. 4. WIRKOWSKI Antoni. 5. DUNICZ Jan. 6. PROKOPOWICZ Adam. 7. MADEJA Ludwik. 8. PASZKIEWICZ Tomasz. 9. TRAPIK Jan. 10. DZIOB Jan. 11. SIEŃCZUK Stefan.

Wingles, 15.1.48.

• • •

List podpłk. Bastgen'a, na który się powyżej podpisani żołnierze polscy powołują, a którego oryginał nam przedłożono, brzmi jak następuje:

Tel. KEN 3441 wewn. 28.
12007/Demob/I/47

Inspektorat Generalny PKPR
Oddział Demobilizacyjny
29, Egerton Gardens
London S. W.3

dnia 19 grudnia 1947 r.

Do: Komendanta Ośrodka Demob. Nr. 1.

Sprawa: Reklasyfikacja opornych.

Stwierdzam, że w dniu dzisiejszym zgłosili się w tut. Oddziele:
kpr. MACKIOWIAK Stefan
szer. PROKOPOWICZ Adam
strz. ZAWALSKI Stefan
w sprawie swojej i 12 kolegów (recalcitrans).

Po zbadaniu sprawy wystąpiłem w dniu dzisiejszym do War Office (APF 2) o reklasyfikację wymienionych.

(—) BASTGEN
Podpułkownik dypl.
w/z Szef Oddziału Demob. Insp. Gen. PKPR.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ W Niemczech do największych zdobyczy ostatniej mody męskiej należy posiadać ubranie uszyte z 95 kawałków różnych gatunków materiałów teksylnych. Taki adonis czyli lekkoduch ubrany w tego rodzaju ubranie przypomina żywo błazna cyrkowego. No, ale czego się nie robi dla mody...

■ W Londynie odbędzie się za kilka dni Międzynarodowa wystawa sztuki hotelarskiej. Jak zapowiedziano, 12 narodów ubiegać się będzie o palmę pierwszeństwa w robieniu najlepszych mieszanek alkoholowych, czyli cocktail'ów, których liczba jeśli chodzi o gatunki dochodzi do 350. Podobno najsłodszy nosi nazwę: „Filip-Elżbieta", natomiast najbardziej odstraszający z nazwy, ale niemniej dobry w smaku nazywa się „Bombą atomową z Chicago". Dla ludzi zaglądających do kieliszka, wystawa będzie nie lada okazją, dla moralistów zaś sposobność, by rzucić kamieniem potępienia na te niezbyt pożądane dla zdrowia smakołyki trunkowe.

■ Samolot duński, który wystartował z lotniska Kastrup w Danii, przeżył nielada chwile, gdy na swym szlaku natrafił na klucz łabędzi. Te legendarne, łagodne ptaki Wenery, starożytnej boginii Miłości, okazały się zdziczałymi; zaatakowały one nawet samolot tak skutecznie, iż zmusiły go do natychmiastowego lądowania. Pasażerowie mieli więc wrażenia przeżyte nie pod znakiem Erosa, ale Marsa, bożka wojny starożytnych Rzymian.

■ Brytyjczycy unoszą się w pochwałach w ostatnim filmie 29 letniej Patricji Roc, brytyjskiej gwiazdy filmowej, która nakręciła film „Jassy" i przemawiała na premierze tego filmu do publiczności w języku holenderskim. Znajomość języka jest więc tytułem nie tylko do pracy, ale nawet do sławy. Uwaga cudzoziemcy!...

■ Królowa piękności Francji z 1947 roku, Pierrette Catherine Trevil poślubiła w 24 wiośnie życia Mr. Ray Mack'a kierownika większego magazynu tekstylnego z miasta Columbus w stanie Ohio. Poznali się w Heildebergu w 1945 roku w czasie występów śpiewaczych przyszłej Miss Francji, która w owych czasach wojny była jeszcze zwykłą pocieszycielką zasmuconych serc amerykańskich „G. I."; obecnie młoda para pragnie zebrać nieco dolarów, by osłodzić los weteranów europejskich na pamiątkę uczczenia okoliczności, w jakich poznali się w czasie wojny.

Foster Dulles broni planu Marshalla

i przypisuje komunistom chęć politycznego wykorzystania nędzy w Europie

WASZYNGTON. — Zabierając głos w Komisji Senatu amerykańskiego, John Foster Dulles, specjalista Republikanów dla spraw polityki zagr. i doradca Sekretarza Stanu, oświadczył, iż Europa potrzebuje pomocy amerykańskiej, gdyż nie odbudowana popadnie w nędzę i głód, po czym stanie się łatwo łupem wojowniczego komunizmu, który wykorzystuje nędzę mas wielu narodów europejskich, i dąży, by je następnie ujarzmić i doprowadzić do stanu niewolnictwa.

Wojna zadała ciężkie rany Europie, powiedział Dulles, a politycy rosyjscy i komuniści robią wszystko, by się te rany powojenne nie zabliźniły, ale by się stały śmiertelnymi. Jeśli naród amerykański ożywia istotnie troska o dalsze losy Europy, to pomoc w ramach planu Marshalla powinna nadejść szybko i w formie wystarczającej.

Dulles z kolei wypowiedział się za zorganizowaniem się Europy w jeden nadrzędny organizm polityczny, który obejmowałby W. Brytanię, Francję, Włochy, Niemcy, Belgię i Holandię, by tym łatwiej można było doprowadzić do unii celnej i unii monetarnej.

Dulles domagał się następnie włączenia Niemiec do planu pomocy Marshalla, gdyż jedynie odbudowany przemysł niemiecki może odegrać poważną rolę w odbudowie Europy zachodniej. Przy tej okazji Dulles zwrócił uwagę, iż amerykański zarząd wojskowy w Niemczech mało współpracuje z sąsiadami Niemiec a przede wszystkim z takimi państwami, jak Francja, Belgia i Holandia, które są również zainteresowane w dalszych losach swego bezpośredniego sąsiada.

Na zakończenie Dulles określił plan Marshalla, jako „krok naprzód ku pokojowi. Stany Zjednoczone — powiedział Dulles — nie mogą dalej żyć jako zamknięta forteca ze swymi przywilejami, podczas gdy wokoło otacza je ocean nędzy ludzkiej".

Trygve Lie u Prezydenta Republiki Francuskiej



(Foto: Associated Press)

Sekretarz gen. O.N.Z. p. Trygve Lie, (po prawej) był przyjęty 19 bm. w Pałacu Elizejskim przez Prezydenta Republiki Francuskiej p. Vincent Auriol (po lewej). Obaj mężowie stanu rozmawiali o możliwościach przeniesienia O.N.Z. do Paryża.

Prawosławne duchowieństwo bułgarskie deklaruje lojalność

Sofia. — Podczas uroczystości, która odbyła się ostatnio w Sofii, członkowie synodu bułgarskiego kościoła prawosławnego ślubowali lojalność wobec konstytucji bułgarskiej republiki ludowej. Synod polecił duchowieństwu i członkom administracji kościelnej złożyć przysięgę na wierność konstytucji.

400 tysięcy ton żywności dla Niemiec zachodnich

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu zadecydował wysłać do „Bizonii", czyli do obu stref połączoncyh w Niemczech zachodnich, od 300 do 400 tysięcy ton żywności, w czym będą kartofle, suche jarzyny oraz zboże chlebowe. Za kilka dni wysłane będą pierwsze [illegible] klem.

Amerykański Departament Wojny oświadczył, iż wysyłka tych artykułów żywnościowych nie ma nic wspólnego z apelem Bevina, skierowanym do Marshalla w sprawie krytycznej sytuacji żywnościowej w Zagłębiu Ruhry.

Hoover żąda zatrzymania rozbiórki fabryk niemieckich

Waszyngton. — Były Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover oświadczył 20 stycznia br., iż „zniszczenie materiału produkcyjnego Niemiec zachodnich pociągnie wielkie ograniczenia niektórych zasadniczych towarów w Europie oraz zwiększenie wydatków podatnika amerykańskiego".

Hoover domaga się, by fabryki niemieckie nie były więcej poddawane rozbiórce.

Hindustan i Pakistan zgodziły się na Komisję Rady Bezpieczeństwa O.N.Z.

LAKE SUCCESS. — Jak podają źródła Sekretariatu O.N.Z., przedstawiciele Hindustanu i Pakistanu wyrazili zgodę na wysłanie do Kaszmiru Komisji „3", składającej się z 2 delegatów wskazanych przez jedno i drugie Dominium oraz trzeciego pochodzącego z wyboru Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa O.N.Z. Komisja ta będzie miała na celu doprowadzenie do uregulowania na drodze pokojowej obecnej sytuacji w Kaszmirze. Będzie ona załatwiała sprawy na miejscu na podstawie instrukcyj nadsyłanych przez Radę Bezpieczeństwa O.N.Z.

Komisja brytyjsko - francuska z ramienia 16-tu państw wyjechała do Włoch i Szwajcarii

PARYŻ. — Komisja brytyjsko - francuska, jaka została utworzona w miejsce zwołania ponownej konferencji 16-tu państw, wyjechała 20 stycznia br. do Włoch i Szwajcarii, by zapoznać się na miejscu z postępem prac związanych z wprowadzaniem w życie niektórych postanowień Konferencji paryskiej. Komisja francusko - brytyjska, wyjeżdżając do Włoch zapozna się w ciągu 3 dni w Rzymie z zagadnieniem stabilizacji pieniądza, stanem rąk do pracy, gospodarką przemysłową oraz pracami nad unią celną z Francją. Podobne zagadnienia będą badane w Szwajcarii.

10 tys. Żydów z Włoch oczekuje na wyjazd do Palestyny

Rzym. — Przewodniczący organizacji syjonistycznej we Włoszech, Vittero, oświadczył 19 stycznia br., iż co najmniej 10 tysięcy żydów we Włoszech oczekuje na sposobną chwilę, by przedostać się do Palestyny. Są to Żydzi przeważnie z Europy wschodniej, z Polski, Czechosłowacji, Węgier oraz Jugosławii.

ATENY. — Sąd przysięgłych w Atenach skazał na karę śmierci czterech członków organizacji „Opla", odpowiedzialnej za rozlew krwi oraz próby dokonania zamachu stanu w Grecji w 1944 roku.

Ziemie Odzyskane

Ziemie zachodnie Polski, odzyskane po drugiej wojnie światowej, posiadają wielkie bogactwa naturalne i swoje piękno. Na tych ziemiach niejednokrotnie stawały wojska polskie do walki, której historyczne ślady dziś jeszcze możemy oglądać.

Dość wspomnieć, chociażby Psie Pole, miasteczko na Dolnym Śląsku, gdzie Bolesław Krzywousty pobił na głowę wojska niemieckie cesarza Henryka V. Na pobojowisku pozostały tak wielkie ilości trupów żołnierzy niemieckich, że nie zdołano ich pogrzebać a psy roznosiły ciała po polach. Na Dolnym Śląsku znajduje się twierdza Głogów, słynna z bohaterskiej obrony jej mieszkańców. Głogowianie woleli poświęcić na śmierć swoje dzieci, aniżeli oddać miasto Niemcom.

Na północy w Prusach wschodnich znajduje się się historyczny Grunwald, gdzie w r. 1410 złamana została potęga Krzyżaków, dalej stolica krzyżacka Malborg, oraz u ujścia Wisły starożytny Gdańsk, jeden z najstarszych i największych portów na Bałtyku. W obronie ziem zachodnich toczyły się w pierwszych wiekach niepodległości Polski długie wojny, kończące się zwykle zwycięstwem. W latach niewoli i prześladowań pruskiej Hakaty w podziemiach uczyły się dzieci polskie ojczystej mowy. Chłop polski bronił każdej piędzi ziemi, czego najwyższym symbolem jest wóz Drzymały.

Wielkim skarbem dla Polski był zawsze dostęp do Bałtyku. Nad brzegami mórz powstają zwykle wielkie porty handlowe. Polska również budowała nad Bałtykiem własne porty, oraz flotę wojenną i handlową. Do portów polskich płynęły statki i okręty handlowe, wiozące towary z dalekich krajów. Droga morska bowiem była zawsze najtańsza, a narody prowadzące handel morzem bogaciły się szybko. Tak doszli do wielkich bogactw starożytni Fenicjanie, później Wenecja, Genua, i inne miasta nad brzegami Morza Śródziemnego. W czasach nowożytnych powstało potężne Imperium Brytyjskie właśnie dzięki swemu morskiemu położeniu. Na polskim wybrzeżu zbudowano duży port Gdańsk, a po odzyskaniu Niepodległości port handlowy Gdynię.

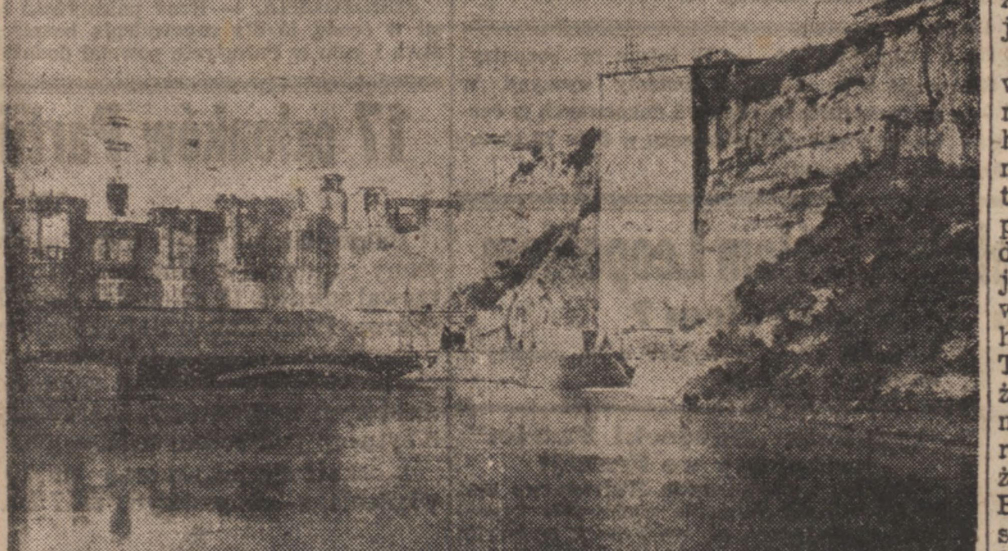
Z chwilą wybuchu wojny w 1939 r. wybrzeże polskie było silnie bronione przez załogę wybrzeża i polską marynarkę, a dowodem tej bohaterskiej walki pozostało Westerplatte, którego obrona wprowadziła w podziw samych Niemców. Po wojnie odzyskaliśmy nasz stary port gdański, Szczecin, Kołobrzeg, oraz wiele osad i miasteczek rybackich i miejscowości zdrowotnych na polskim wybrzeżu. Mimo że warunki polityczne w Polsce stają się coraz cięższe, nie wolno nam zapominać, że społeczeństwo polskie nadal ciężką pracą będzie odbudowywać ziemie zachodnie i umacniać je, aby w przyszłości stały się murem obronnym przed naporem germanizmu. Dzisiejsza walka o polskość tych ziem i o to, aby każda wieś i każde miasto było twierdzą polskości naszych ziem zachodnich świadczy o tym, że w przyszłości Naród Polski pokona nawet największe trudności gospodarcze i polityczne, by te ziemie utrzymać. Ziemie te kryją w sobie bogate pamiątki naszych ojców i ślady polskości, których nie zdołała zniszczyć ręka pruskiego czy hitlerowskiego okupanta.

Dlatego na łamach „Narodowca" postaramy się zaznajomić naszych Czytelników z historią i geografią tych ziem. Są one drogie każdemu Polakowi na Wychodztwie, który walcząc na zachodzie, czy to w Wojsku Polskim, czy Ruchu Oporu, przyczynił się do klęski Niemiec i równocześnie odzyskania naszych Ziem Zachodnich. J. P.

Pamiętniki byłego króla W. Brytanii, Edwarda VII.

Paryż. — Pismo „France-Soir" rozpoczęło druk pamiętników księcia Windsoru, byłego króla Wielkiej Brytanii, który wyrzekł się tronu, aby poślubić Amerykankę, p. Simpson. Książę Windsoru rozpoczyna pamiętnik od wspomnień z lat dziecięcych i często przytacza w nich swego ojca, zmarłego króla Jerzego V.

Zapora wodna w Génissiat została uruchomiona



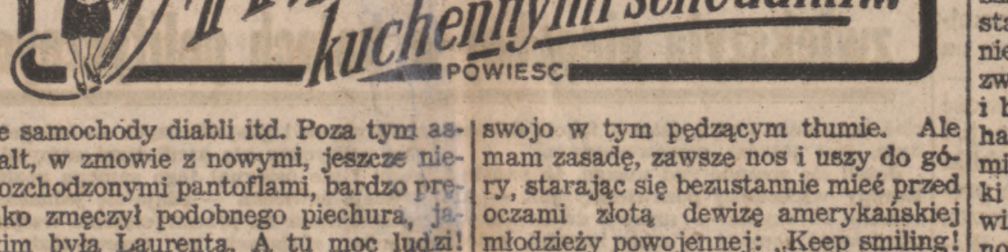
(Foto: France-Clichés)

Ogólny widok zapory wodnej w Génissiat, największej w Europie.

Prez. Truman wzywa współobywateli do wspierania organizacyj religijnych, wychowawczych i charytatywnych

WASZYNGTON. — Prezydent Truman wystosował odezwę do uczestników ogólnonarodowej konferencji, która odbywała się niedawno w Waszyngtonie i wśród uczestników której znajdowali się katolicy, protestanci i żydzi. „Nasz dochód narodowy, który z 70 miliardów dolarów w r. 1920 spadł do 42 miliardów dolarów w r. 1932 — mówi w swej odezwie Prezydent Stanów Zjednoczonych— podniósł się obecnie do wyżyn dotychczas nie osiągniętych — STU SIEDMDZIESIĘCIU MILIARDÓW DOLARÓW W R. 1946 — to znaczy — jest cztery razy większy niż dochód depresyjny z r. 1932. Lecz odsetek darów dla kościołów i dla stowarzyszeń charytatywnych, których byt jest zależny od dobrowolnych datków publiczności wynosił — jak mię poinformowano — 5,3% w r. 1932 — podczas gdy w obecnej chwili wielkiego dobrobytu wynosi ZALEDWIE 1,6%".

„Poddaję tę sprawę pod osąd moich współziomków: nie możemy mieć nadziejii, iż staniemy się godnymi stałego błogosławieństwa ze strony Opatrzności, jeśli samolubnie obracamy nasze zyski jedynie na zaspokojenie naszych własnych potrzeb i zachcianek — bez podwyższenia, w odpowiednim stosunku do naszych dochodów, darów ofiarowanych od serca i w sposób systematyczny dla wsparcia organizacyj religijnych, wychowawczych i charytatywnych, które stanowią podwalinę moralną całego narodu". (C.I.C.)



41) (Ciąg dalszy)

Ilekroć jakiś Bogu ducha winien człowiek spojrzał na nią przelotnie, patrzyła na niego złymi oczami. Potem obserwowała mnie z dumną miną, która mówiła wyraźnie: „Czy widziałaś tego bezczelnego mieszczucha, oho niech się ma na baczności, niechno tylko spróbuje mnie Laurentę Mobakke oszołomić — już ja się będę umiała bronić..."

W ogóle nie znosi ona, żeby jej czymśkolwiek zaimponować, nie chciała również przyznać, że kobiety w stolicy są szykowniejsze od wieśniaczek. Przed wielkimi wystawami w sklepach z konfekcją damską oświadczyła, że jeżeli tylko choć jeden raz zechcę jej towarzyszyć na jarmark, lub też pójść razem do oberży, wtedy zobaczę tam suknie, które są o wiele ładniejsze od wszystkiego, co można w mieście dostać. Laurenta zachowywała stale pozycję obronną w tym otoczeniu, do którego nie była przyzwyczajona. Tyle rzeczy wyprowadzało tę niewinną duszę z równowagi! Jeden samochód nie działa na takie wiejskie stworzenie, ale gdy przejadą trzy z rzędu, w czasie, gdy się czeka, aby przejść przez jezdnię, ma się już pełne prawo wpaść w złość. A gdy ostatecznie jest ich dwadzieścia albo trzydzieści, można to wprost uważać za osobistą obrazę. Przed oczami migają czerwone płatki, usta szepcą pobożne życzenia: niechby te samochody diabli itd. Poza tym asfalt, w zmowie z nowymi, jeszcze nierozchodzonymi pantoflami, bardzo prędko zmęczył podobnego piechura, jakim była Laurenta. A tu moc ludzi! Jeszcze nie przywykła do takich tłumów, więc przypatrywała się każdemu człowiekowi, tak długo, dopóki zmęczone jej oczy nie były bliskie wyskoczenia z orbit. Najgorsze były te sklepowe, które zachowywały się jak królowe. Lustrując klienta od stóp do głowy, miały zawsze w pogotowiu jakąś arcymądrą uwagę:

— Ależ, łaskawa pani, jeżeli się chce kupić płaszcz, to sto koron więcej lub mniej nie powinno odgrywać żadnej roli.

Krótko powiedziawszy, Laurenta po spędzeniu trzech godzin w mieście, była wściekła, śmiertelnie znużona i miała rany na nogach. Ta zazwyczaj tak dobroduszna Laurenta! Właściwie i ja nie o wiele lepiej się czułam. Przez pierwszych kilka minut i mnie było nie swojo w tym pędzącym tłumie. Ale mam zasadę, zawsze nos i uszy do góry, starając się bezustannie mieć przed oczami złotą dewizę amerykańskiej młodzieży powojennej: „Keep smiling! Go on! Go ahead!" itd. itd. I to zawsze fenomenalnie pomaga. W ogóle nie byłabym w stanie na mojej ciernistej drodze życia zachować dobrego humoru, gdyby te cudowne słowa nie były mi podporą. Naprawdę im zaufałam. Czyż nie są wynikiem doświadczenia wielu tysięcy?... Najpierw zaszczyciłyśmy odwiedzinami najpierwszorzędniejsze firmy.

Zdecydowałyśmy się występować ze sceniczną rutyną i przesuwałyśmy się z gracją pomiędzy licznymi ladami, witrynami i wieszakami z ubraniami. Ale już wentylator elektryczny na górze w plafonie przykuł uwagę Laurenty i zapytała naiwnie, czy to jest może mały samolot. Ja z mej strony, gdy zobaczyłam wielką wystawę, z gustownie ułożonymi, świecącymi jedwabiami, po tej długiej mojej tęsknocie przez całą zimę za pięknymi rzeczami, stanęłam jak wryta, gapiąc się jak pensjonarka. Ale personel sklepowy nie miał widać zrozumienia dla naszej naiwności. Zwróciło uwagę panien sklepowych, że szłyśmy coraz wolniej. Gdyśmy przystanęły koło stołu, a Laurenta delikatnie pocierała palcami materiały, jak to zwykła była czynić, kupując wełniane i bawełniane towary u wędrownych handlarzy, wynikło wielkie nieporozumienie. Te eleganckie panie ekspedientki nie zrozumiały, że to jest tylko niewinna prowincja, która się tutaj panoszy. Naraz jedna z nich stojąca za ladą, zwróciła się ostro do Laurenty:

— Co pani tam chowa pod płaszczem? Niech no pani pokaże...

Laurenta patrzała na nią osłupiałym wzrokiem, nic nie rozumiejąc. I to samo ja zrobiłam. Dopiero w następnej chwili pojęłam, co sprzedająca ma na myśli.

— Niech no pani rozepnie palto! — komenderowała ekspedientka z triumfującą miną.

Mechanicznie Laurenta spełniła, co jej kazano. Oczywiście, nie znalazło się pod płaszczem nic innego prócz obszernych kształtów Laurenty, które falowały gwałtownie pod granatową spódnicą i czerwono - białym swetrem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STYCZEŃ
23
Piątek

Dziś: Jana Jałmużnika
Jutro: Tymoteusza bisk.
Pojutrze: Nawr. św. Pawła

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

Brytyjski filozof, Russell, powiedział w czasie swego odczytu w Amsterdamie, iż „igraszki z bronią atomową mogą doprowadzić do wyniszczenia całych krajów i wszelkiej cywilizacji".

Russell, przedstawiając groźbę nowej wojny technicznej na zebraniu uczonych, odmalował obraz sytuacji, jaka powstałaby w starej kolebce kultury zachodniej, czyli w Europie gdyby zaczęły latać od wschodu i zachodu dalekosiężne pociski rakietowe, i samoloty kierowane falami radiowymi, nie mówiąc o gradzie atomowym, czy też o mgle trucicielskiej. Mieszkańcy Europy, według powiedzenia Russella, będą wdychać zabójczą mgłę atomową, która będzie dziesiątkować miliony ludności cywilnej, nieprzygotowanej do nowoczesnej wojny. Kogo nie dobiją tysiączne klucze bomb latających, tego dosięgną latające maczugi, które w formie butelek, spodków i lasek spadać będą z niebios, jak porą zimową padają na ziemię śniegi i deszcze".

Trudno powiedzieć, ile w tym groźnym obrazie jest prawdy, a ile fantazji. Jak się weźmie pod uwagę nowoczesne przygotowania Ameryki, Rosji, W. Brytanii i innych krajów oraz przeprowadzane doświadczenia z wszelką bronią lotniczą, atomową, chemiczną oraz trującą w skali, o jakiej się całej Europie nie śniło, — to można przyjąć, że wiszące nad nami niebezpieczeństwo jest istotnie wielkie.

Ostatni projekt budżetu amerykańskiego wyraźnie zapowiedział, iż po 5 najbliższych latach także inne wielkie mocarstwa poza Ameryką będą uzbrojone po zęby, tak dalece, iż będą w stanie walczyć skutecznie na wielkie odległości przy pomocy najnowocześniejszych wynalazków.

W humorystycznej prasie brytyjskiej pojawiły się już uwagi, zachęcające czytelników do pełni życia w radości i wesela przez najbliższych kilka lat, ponieważ potem, jak wśród legend starożytnych nastaną mroki i nieznane gazy atomowe wyduszą całą ludzkość. Nawet nie trzeba będzie już ustalać winnych nowych zbrodni przeciwko ludzkości, ponieważ nie pozostanie już wielu ludzi. Znikną nawet ostatnie egzemplarze sprawiedliwej legendarnej Baucidy i jej poczciwego Filemona, dwojga bohaterów znanych dzięki Metamorfozom Owidiusza.

Zdaniem tych humorystycznych pesymistów do haseł dnia po roku 1953 będą należa'y powiedzenia: „Używajmy dziś, bo za trzy dni nie będzie nas".

Pomimo tych pesymistycznych obrazów, należy jednak przypuszczać, iż świat przeżyje jeszcze niejedną zawieruchę, a z drugiej strony należy wnosić, iż rozsądek zwycięży pomiędzy politykami odpowiedzialnymi za losy całych narodów.

Zresztą nigdy się nie jada zupy tak gorącej, jak ją ugotowano!

Papież Pius XII przyjął p. Bollaerta

WATYKAN. — Emil Bollaert, Wysoki Komisarz Francji w Indochinach przybył do Rzymu w drodze do Saigonu, we wtorek po południu. Papież Pius XII przyjął Bollaerta w środę na audiencji prywatnej, w czasie której Bollaert poinformował Papieża o sytuacji katolików Vietnamczyków.

Wysoki Komisarz Francji wyjedzie następnie do Saigonu, gdzie spotka się z byłym cesarzem Bao-Dai po jego krótkim pobycie w Cannes, we Francji.

Jak twierdzą pisma paryskie, aby rozmowy pokojowe z b. cesarzem Bao-Dai zakończyły się pomyślnie, jest konieczne pozyskanie duchowieństwa katolickiego dla b. cesarza.

Gen. de Gaulle zaproszony do Bourges i Grasse

Bourges. — Rada miejska Bourges 15 głosami przeciw 8 postanowiła nazwać Avenue Jean Jaurès nazwiskiem gen. Leclerc i zaprosić gen. de Gaulle na inaugurację nowej nazwy ulicy. 12 radnych komunistycznych nie głosowało.

Grasse. — Na propozycję burmistrza rada miejska uchwaliła zaprosić gen. de Gaulle do Grasse.

Zakonnica francuska udaje się do Papuazji

Paryż. — Młoda 26-letnia paryżanka, córka pułkownika armii francuskiej — panna de Massignac przybyła do Sydney. Udaje się ona do Papuazji, gdzie spędzi resztę życia jako „Biała Siostra" Zgromadzenia zakonnic tubylczych. Panna Massignac była dotychczas asystentką społeczną w Paryżu. Od śmierci Mateczki Solange — w r. 1942 — zakonnice Papuazji nie posiadały w swym gronie „Białej Siostry". (C.I.C.)

Film francuski uznany za najlepszy z wyświetlonych w r. 1947 w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. — W ocenie dziesięciu najlepszych filmów, wyświetlonych w Stanach Zjednoczonych w r. 1947, pierwsze miejsce przyznano filmowi francuskiemu „Les Enfants du Paradis" (Dzieci Raju). Film francuski „Panika" uzyskał czwarte miejsce. Filmy amerykańskie zdobyły drugie, piąte ex-aequo, siódme i dziesiąte miejsce.

Wieści z Polski

Powódź w 3 powiatach Ziemi Kłodzkiej

Kłodzko. — Powódź w styczniu należy do rzadkości. Przyczyną powodzi, którą zagrożony był cały obwód były topniejące skutkiem dość wysokiej temperatury śniegi na szczytach Sudetów i trwające od szeregu dni opady deszczewe.

Nysa wezbrała o 230 cm. ponad stan normalny, Prząśnica o 166 cm., po czym nastąpiło powolne opadanie wód, niebezpieczeństwo największe zostało opanowane. Korespondent „Dz. Zach." opisuje najgroźniejsze chwile, jak następuje:

Padał ulewny deszcz i góry na horyzoncie przesłonione były grubym całunem mgły. Dopiero na wysokości Krosnowic ujrzeliśmy zalane wodą łąki i wezbrane koryto rzeki pieniące się żółtą, mętną wodą. Sytuacja groźna — przybór wzrasta z minuty na minutę. Miejscowy komitet przeciwpowodziowy, Milicja i Straż Pożarna na posterunkach. Niedaleko Bystrzycy były już pod wodą całe hektary pól. Na spienionych falach, unoszone wartkim prądem kołysały się wyrwane z korzeniami młode drzewka, szczątki płotów i deski z podmytych szop. Najtrudniejszy do przebycia odcinek szosy Bystrzyca — Stara Bystrzyca w kilkunastu miejscach był pod wodą, która sięgała do osi kół. Widać tu wiele samochodów, jadących w obie strony — ewakuacja mieszkańców zagrożonych domów. U wjazdu do miasta otwiera się pełen grozy widok: spienione, rwące wody na wysokości okien domów, ludzie wynoszący swój dobytek, zamieszanie, krzyki. Zespoły straży ogniowej pracują zawzięcie nad lokalizacją. Faszyna, ziemia, deski — z tego powstaje wał, odgradzający wezbrane fale od miejsc, do których nie zdołały się wedrzeć. Dowiadujemy się, że woda wdarła się do budynków tartaku i młyna.

Nazajutrz nadeszły wiadomości pocieszające: wylew w Kłodzku nie nastąpił, choć brakowało 10 cm., aby woda wystąpiła z brzegów. Wszystkie nisko położone dzielnice miasta znalazłyby się pod wodą.

Ranek jest mglisty i trudno zaobserwować jakie postępy poczyniła ta styczniowa powódź. Deszcz ustał. Punkt kulminacyjny przyboru, który na Nysie osiągnął 230 cm. — zdaje się mijać. Meldują powolny spadek. Na Prząśnicy stan wody o godz. 24 wyrażał się liczbą 166 cm. Teraz powoli opada.

Osadnikowi odebrano dobrze zaprowadzone gospodarstwo. — Zboże leży w polu i gnije

Gdańsk. — Osadę 70 ha z młynem w gminie Kałbudy na żuławach otrzymał w roku 1945 osadnik Pluta. Ziemia była uprawiana, osadnik dorobił się inwentarza żywego (kilka krów, koni i trzoda chlewna).

W połowie sierpnia br., a więc w okresie żniw, Pluta został z obiektu usunięty, a gospodarstwo przejąć miał naczelnik wojewódzkiego wydziału osiedleńczego w Gdańsku p. Bruzek. Minęło już od czasu zmiany posiadacza działki trzy pełne miesiące, ale skoszone zboże tak jak leżało, tak do dziś pozostaje w polu i gnije. Inwentarz Pluty oddany w opiekę innemu gospodarzowi, w znacznym procencie padł z głodu.

Wyniki rejestracji zawodów wolnych

Warszawa. — 31 grudnia br. minął termin rejestracji wolnopraktykujących adwokatów, lekarzy, dentystów itp. Na terenie m. Warszawy należne opłaty na sumę 12.492 tys. zł. wniosło 1.607 osób. Na terenie okręgu warszawskiego zaś — 2.814 tys. zł. wniosło 593 osoby. Stanowi to łącznie około 75 procent osób obowiązanych do rejestracji.

Z dniem 20 grudnia minął termin rejestracji dla warsztatów rzemieślniczych. Na zasadzie indywidualnych przedłużeń tego terminu liczba osób, które wniosły opłaty do Urzędów Skarbowych wzrosła z dniem 31 grudnia do 6.282 na terenie m. Warszawy. Osoby te wpłaciły łącznie 123.650 tys. zł., na terenie okręgu warszawskiego 4.325 osób wniosło opłaty na sumę 37.51 tys. zł.

Również liczba rejestrowanych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła na tej samej zasadzie do 1.773 na terenie miasta Warszawy przy wpłatach na sumę 234.422 tys. zł., na terenie zaś okręgu warszawskiego — do 706, przy wpłatach wynoszących łącznie 37.111 tys. zł.

Tragiczna śmierć kobiety

Kalisz. — Rolnik Szelankowski ze wsi Kuszyn pow. Kalisz młócił w stodole zboże wspólnie z żoną, 31-letnią Anielą. W pewnej chwili urwały się cepy i ugodziły w głowę Szelankowską tak nieszczęśliwie, że natychmiast zmarła.

Groźny pożar w firmie „Wartech"

Poznań. — W Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej — w firmie „Wartech" wybuchł groźny pożar spowodowany iskrą elektryczną. W warsztacie fabrykowano m.in. taśmy izolacyjne, które nasączano kauczukiem rozpuszczonym w benzynie.

W pewnej chwili jeden z właścicieli p. Przyłuski włączył światło elektryczne i wówczas nastąpił gwałtowny wybuch, wywołany iskrą wyłącznika. Ponieważ w warsztacie znajdowały się duże ilości taśmy, siła eksplozji była olbrzymia, unosząc do góry dach i rozsuwając boczne murowane ściany.

Pożar spowodował oparzenie rąk i nóg Przyłuskiego, a znajdująca się poza warsztatem narzeczona współwłaściciela firmy, doznała złamania nóg w dwóch miejscach.

Pożar wkrótce ugasiła straż pożarna, mieszcząca się po drugiej stronie ulicy. Straty wynoszą ponad 1 milion zł.

Tajemnicze samobójstwo

Poznań. — W jednym z poznańskich komisariatów MO złożono zawiadomienie, że w mieszkaniu przy ul. Browarowej 8 — znajduje się trup mężczyzny. Na miejscu milicja stwierdziła, że jest to Antoni Rogalski, tamże zamieszkały, który pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Dalsze dochodzenia celem ustalenia przyczyny samobójstwa — są w toku.

Zabiła własne dziecko

Bydgoszcz. — Pokłóciwszy się z mężem niejaka Fiołkowa, w czasie nieobecności babki, powzięła myśl zgładzenia pięciomiesięcznego dziecka i wlała mu do ust kilka łyżeczek lizolu. Wyrodna matka wzięła również pewną ilość trucizny, jednak widocznie nie zbyt wielką, skoro po 10 dniach kuracji szpitalnej uznano ją za zdrową. Dziecko zmarło tego samego dnia. Matkę aresztowano.

Tajemnicze zaginięcia

Kołobrzeg. — Zaginął pracownik rozlewni piwa w Kołobrzegu B. Lubiński. Przechodząc przez most w ciemnościach, prawdopodobnie zawadził o niezabezpieczoną dostatecznie barierę i znalazł śmierć w nurtach rzeki. Na moście znaleziono portfel wraz z wypłatą.

Zaginął również w tajemniczy sposób rybak Witek Deska. Są wszelkie dane, że został wrzucony do rzeki po zamordowaniu.

Pewien przechodzień, chcąc się w ciemnościach oprzeć o barierę, wpadł do rzeki, jednak wyratował się.

90-lecie Tow. Przyjaciół Nauk

Poznań. — Odbyły się tutaj uroczystości w związku z 90-leciem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz proklamowaniem jego akademizacji.

W posiadaniu Towarzystwa znajdują się zbiory, m.in. biblioteka, około 400 obrazów uratowanych z bogatej galerii, zbiory numizmatyczne, eksponaty przemysłu artystycznego i wiele zbiorów prehistorycznych.

W bibliotece zebrano blisko 100 tysięcy tomów. Do ciekawszych pozycji bibliograficznych należą niewątpliwie takie bezcenne wprost działy, jak inkunabuły z XV wieku, około 90 „białych kruków" — z XVI, XVII i XVIII wieku, rękopis „Halki" Moniuszki i in. Retrospektywna wystawa, urządzona z okazji otwarcia biblioteki pozwoliła zebranym zapoznać się z najcenniejszymi pozycjami dorobku biblioteki.

Ujęto 16-letniego mordercę

Krotoszyn. — W lesie należącym do nadleśnictwa Baszków w pow. krotoszyńskim w rejonie leśnictwa Raszewo dokonane zostało ohydne morderstwo na osobie leśniczego Jana Junika, który osierocił żonę i kilkoro dzieci. Jednym z morderców okazał się 16-letni Ludwik Jurosz zam. w Lipowcu pow. Krotoszyn.

Zazdrość powodem zabójstwa

Krotoszyn. — W Dębiogórze w powiecie krotoszyńskim, pożar strawił stóg słomy, należący do tamtejszego majątku. Po ugaszeniu pożaru znaleziono w kupie popiołu zwęglone zwłoki kobiety.

Przeprowadzone śledztwo pozwoliło ustalić, że kobietą tą była Niemka Lotta Reim, pracująca na majątku Dębiogóra. Sekcja zwęglonych zwłok wykazała, że kobieta miała poderżnięte gardło, co pozwoliło snuć przypuszczenie, że Reim padła ofiarą morderstwa.

Jako podejrzanego o dokonanie tej zbrodni, aresztowano Erwina Scheibe, pracującego również w tymże majątku. Scheibe kochał się nieszczęśliwie w Locie Reim i odgrażał jej, że się zemści, jeżeli nie będzie mu wzajemną.

Aresztowany nie przyznawał się do winy. Przeprowadzona analiza plamy krwi, jaką odkryto na ubraniu przestępcy, dowiodła jednak, że jest on winnym zarzucanej mu zbrodni.

Za szeptaną propagandę!

Wrocław. — Sąd skazał na 3 lata więzienia Aleksandra Chmielewskiego z Włocławka, za szeptaną propagandę. Czynu tego dopuścił się oskarżony na terenie Żar w czasie krótkiego tam pobytu.

Napady i rabunki

Wrocław. — Do mieszkania Stefana Sameckiego w Kątach, pow. wrocławski, wtargnęło 3 osobników ,uzbrojonych w karabiny i pistolety. Pod groźbą użycia broni bandyci dokonali rabunku, zabierając różne wartościowe przedmioty oraz większą ilość gotówki. Samecki został poszkodowany na ogólną sumę około pół miliona zł. M.O. prowadzi energiczne dochodzenia w tej sprawie.

We Wrocławiu niejaki Szczerbiński dokonał napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie lekarza, dr. Atana Hnidesa, przy ul. Lelewela, zabierając mu zegarek, złoty pierścionek i mikroskop, grożąc napadniętemu w razie oporu, zastrzeleniem.

Sąd Wojskowy skazał Szczerbińskiego na karę 10 lat więzienia.

Odbudowa Gdańska

Gdańsk został uwolniony 30-go marca 1945. Śródmieście zniszczone było w 70 proc. Okolice portu — w 90 proc. Oliwa i Wrzeszcz, które wyszły „obronną ręką" z pożogi wojennej — w 25 — do 30 procent.

Ludność mieszka przeto głównie na przedmieściach.

Pociągi przewożą dziennie przeszło 150 tys. pasażerów na 21 kilometrowej trasie Gdańsk — Gdynia, bo z powodu braku mieszkań, wiele osób, pracujących w Gdańsku mieszka we Wrzeszczu, w Oliwie a nawet w wydzielonym mieście Sopoty lub w Gdyni.

Znikają z ulic Gdańska sterty gruzów, zalegające jezdnie i chodniki. Remont wszystkich domów, wymagających drobnej naprawy, jak np. oszklenie, reparacje dachów itd. został już uskuteczniony. Uporządkowano Brzeźno i Litkowo. Odbudowano wszystkie mosty w mieście. Zarząd Miejski odda niedługo dla świata pracy 2 tys. odremontowanych izb w śródmieściu i tysiąc izb na osiedlach. Inicjatywa prywatna odbudowuje obecnie 100 domów.

Plan trzyletni przewiduje odbudowę 15 tys. izb mieszkalnych w Gdańsku. Liczba jego mieszkańców zwiększy się w r. 1948 do 200 tys.

Przygody Rafała Pigułki

Raf ostrygi jada smacznie,
Chociaż droższe są dziś znacznie,
Niby żonę też częstuje,
Lecz chorobę symuluje!

Niby struł się smakołykiem!
Oznajmia to wielkim krzykiem —
Żonę fakt ten tak przeraża,
Leci pędem po lekarza!

Lecz Rafałek już nie biada
I ostrygi smacznie zjada —
Wróci żona od doktora,
Nie zastanie profesora.



W. T. CHRISTINE

KALIBER 6,35

Powieść sensacyjna

75) (Ciąg dalszy)

W rękach Mallone'a czerniał wielki pistolet. Prawe dłonie pozostałych tkwiły znacząco w kieszeniach płaszczy. Za przeciwległymi drzwiami coś się poruszyło.

— Tak. Komplet. Tylko w jaki sposób do tego doszli? Więc jednak Phips i stalowa szafa. Trzeba było Phipsa zlikwidować zawczasu. Teraz już za późno. No, nie. Na jedną rzecz jeszcze czas. A poza tym może po prostu blufują?

W gardle mu zasychało. I serce...

— Czemu mam przypisać zaszczyt?

Sir Drake jeszcze bardziej spochmurniał.

— Jamesie Tomaszu sir Brambley, aresztuję pana w imieniu prawa — urzędowa formułka została wypowiedziana lodowatym, równym głosem. Wrażliwy słuch radcy królewskiego wyczuł w niej jednak ledwo dostrzegalne drżenie. Poczuł coś jakby triumf. Sir Drake był więcej zdenerwowany w tym momencie niż on sam.

— Wszystko co pan powie od tej chwili...

— Przecież nie miałem wtedy rewolweru... — pożółkłe zęby sir Brambley'a przecięły wargi o ułamek sekundy za późno. Tego rodzaju wykrzyknik był niemal równoznaczny z przyznaniem się. Nie wyczekał sformułowania zarzutu. Zwiesił głowę.

— Koniec!

Pentham dojrzał wyraz jego twarzy.

— To obojętne, sir — podniósł rękę — bo w tej oto szafie — wskazał ruchem głowy.

— All right. Niczego nie żałuję poza tym, że Gordona pomimo wszystko nie powieszą.

Błyskawicznie podniósł prawą rękę do ust.

Pentham rzucił się naprzód. Twardy uchwyt czyichś palców za rękaw powstrzymał go w pół drogi.

Obejrzał się przez ramię.

— Co? — warknął groźnie, umilkł jednak na widok zwieszonej nisko głowy sir Drake'a.

— Za późno — szepnął naczelnik Scotland Yardu — a poza tym — zniżył głos do szeptu, — przecież to w tych warunkach najlepsze wyjście.

Po ciele sir Brambley'a przebiegło urywane drżenie, po czym znieruchomiał.

— Sprawiedliwości stało się zadość — oświadczył półgłosem sir Drake. — Miał lekką śmierć. Widocznie jakaś piorunująca trucizna.

— Naturalnie sarknął Pentham. — Poza wszystkimi innymi umiejętnościami był przecież jednym z najzdolniejszych chemików. Ale takie łagodne przejście na drugą stronę nie stanowi żadnego zadośćuczynienia za przygotowane na zimno morderstwo dwóch ludzi i szatański plan zamordowania trzeciego — dodał z zawziętością.

— Tak — westchnął sir Drake — jednak pomyśl o prestiżu. Brambley przez tyle lat był znawcą sądowym.

— Do licha z waszym prestiżem — odparł gniewnie — wszystko byście... urwał machnąwszy ostro ręką — zresztą mniejsza o to. A może w rezultacie masz rację stary — odezwał się po chwili, tylko widzisz ja mam w oczach śmierć Worcey'a. I ojciec Flo o mały włos nie popełnił samobójstwa.

— Rozumiem — sir Drake uścisnął mu rękę — ale i ty powinieneś zrozumieć...

W pokoju wszczynał się ruch. Nadinspektor Scharke raz po raz stukając w widełki telefonicznego aparatu usiłował się połączyć z komendą główną.

Pentham ociężałym krokiem skierował się ku wyjściu. Nie miał tu już nic do roboty. Jego rola była skończona. Zaczęło go ogarniać zmęczenie. W hallu dogonił go zdyszany Mallone.

— Panie pułkowniku — ściskał mu z wylaniem rękę — serdecznie panu dziękuję.

— Za co? — nie zrozumiał w pierwszej chwili, wytrącony nagle z zadumy Pentham.

— No... sir Drake mówił mi już o awansie. Wiem przecież, komu mam go do zawdzięczenia.

— Ba — wargi Penthama drgnęły w słabej imitacji uśmiechu — oczywiście sir Drake'owi.

— Toteż jemu podziękowałem... Ale niech mnie pan nie uważa za tak znów głupiego...

— Bynajmniej — zaprzeczył szczerze — ani mi nawet przez myśl nie przeszło. Zrobił pan kolosalne postępy od ostatniej naszej rundy w Gordons Hill.

— Dziękuję. Jeżeli jeszcze zechce mi pan pułkownik wyjaśnić pewną dla mnie niezrozumiałą w całej tej sprawie okoliczność, obiecuję dalszą poprawę.

Jaką mianowicie okoliczność?

— W jaki sposób sir Brambley zdołał wyciągnąć igłę patefonową ze sztucera, skoro go w ogóle nie miał w rękach po wypadku?

— Słusznie — pokiwał głową — pytanie bardzo na miejscu. Otóż historia z tą igłą stanowi fałszywy krok z mojej strony, który o mało nie wprowadził mnie na manowce. Powinienem zresztą od razu zrozumieć, jak to było ze sztucerem. Otóż igłę znalazłem na niskim pniaku, tuż obok miejsca, gdzie stał Gordon. Na pniaku — powtórzył z naciskiem. Czy panu nic nie mówi ta okoliczność?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dział dla Kobiet

Mechanika w gospodarstwie domowym

(Od własnego korespondenta technicznego)

Praca gospodyni domu jest często niedoceniana. Mężczyzna wracając do domu powiada, że jest zmęczonym a nie myśli o tym, że jego żona ledwo przed jego przyjściem skończyła sprzątanie, gotowanie, pranie i z jego przyjściem musi znów podać obiad, kolację itd.

Wreszcie nadszedł moment, kiedy uczeni zainteresowali się pracą domową i kuchnią, czy to mniejszą czy większą (hotele, okręty). Skonstatowano, że pani domu robi podczas swego zajęcia liczne kilometry, chodząc z jednego końca mieszkania w drugi, czy też w kuchni; że wykonuje masę ruchów i wysila się nieraz niepotrzebnie.

Inżynierowie zaczęli konstruować maszyny, mające na celu ułatwienie pracy.

Dla małego mieszkania wykonano kredensy-szafy, w których rozmieszczono wszystko co potrzebne, w taki sposób, żeby gospodyni miała wszystko czego jej potrzeba pod zasięgiem ręki. Mały piecyk, zmywak, naczynia, garnki itd. Skonstruowano maszyny do mycia talerzy i suszenia ich, do skrobania kartofli, do skubania pierza z ptactwa (oskubanie kury trwa 10 sekund tylko!), do mieszania ciasta lub sosów, do prania bielizny — nie ledwie do wszystkiego.

Lodówki czy to elektryczne czy z lodem umożliwiają przechowywanie produktów dłuższy czas w stanie świeżym.

W gotowaniu, smażeniu, dokonano też sensacyjnych wynalazków. Oprócz znanych pieców węglowych, gazowych, elektrycznych i naftowych (używanych n.p. w pociągach); ostatni postęp to smażenie za pomocą fal radiowych. Piec taki przypomina nieco aparat radiowy. Wstawia się mięso między dwie płyty, w ciągu minuty wytwarza się temperatura 120 stopni i potrawy gotują się w czasie krótszym niż normalnie i przy mniejszym zużyciu prądu niż w piecach elektrycznych.

Drugi ostatni wynalazek to smażenie za pomocą sztabki wbitej w kawałek mięsa i połączonej z prądem. Mięso smaży się szybko i tanio — od wewnątrz.

By usunąć wilgoć ze spiżarni, wynaleziono małe pigułki, które wciągają w siebie wilgoć i zapewniają lepsze przechowywanie żywności.

Upowszechniony obecnie w Ameryce wynalazek, to zamrożone potrawy. Potrawy zupełnie gotowe, tylko że zamrożone, kupuje się w sklepie i u siebie, albo je odgrzewa, albo przechowuje w lodówce, aż do chwili kiedy będą potrzebne.

Nowy sposób konserwowania produktów (oprócz lodówek) to poddawanie ich działaniu specjalnych promieni, które zabijają mikroby i zapobiegają psuciu się.

Gospodarstwo nie kończy się na gotowaniu. Jeszcze jest kwestia sprzątania. Do tego wynaleziono szereg aparatów jak n.p. odkurzacz, wsysający kurz z mebli, dywanów, podłogi itd., bo przecież zamiatanie szczotką to przenoszenie kurzu z jednego miejsca w drugie! Froterki polewające posadzki za pomocą obracających się szczotek poruszanych elektrycznie.

W dziale oświetlenia nowoczesny sposób, to zarzucenie lamp, a stosowanie oświetlenia pośredniego. Źródła światła ukryte pod sufitem wytwarzają światło odbijające się od sufitu i dające równomiernie rozprzestrzenione po pokoju oświetlenie.

Obecnie najnowocześniejszy sposób ogrzewania pokojów, to przepuszczanie ciepła kanałami przeprowadzonymi w murach — daje to ogrzewanie równomierne bez przeciągów i przykrych zapachów (gazowe piece). Zresztą sposób ten był używany już przez starych Rzymian. Najmniej racjonalnym jest ogrzewanie piecami węglowymi, mało wykorzystującymi węgiel i kłopotliwe w obsłudze.

Kwestia powietrza w mieszkaniu też nie jest mało ważną. Przecież mieszkając w dużym mieście, by odświerzyć powietrze w pokojach otwieramy okno i wpuszczamy... mieszaninę kurzu ulicznego i gazów wydechowych z samochodów! I o tym pomyślała technika, dając nam zaopatrzenie naszych mieszkań w powietrze oczyszczone z kurzu i bakterii, o odpowiednim stopniu wilgoci i właściwej temperaturze. Angielska nazwa tych urządzeń brzmi „air conditioning". — Urządzenie bardzo spopularyzowane w Ameryce.

Na zakończenie dodam, że pierwszą „maszyną" kuchenną był rożen napędzany wiatraczkiem umieszczonym w kominie. Był to pomysł Leonarda da Vinci — sprzed 400 lat. B.

Kamizelki chronią przed zimnem i urozmaicają suknie



Wśród zużytej garderoby znajdzie się może płaszcz lub żakiet, których dobre części będzie można wykorzystać na sporządzenie kamizelek. Podajemy cztery różne modele kamizelek, które obok praktycznej strony (zabezpieczają przed zimnem) urozmaicają wygląd sukni.

Kobieta musi dbać o estetykę

— Nie znoszę wystrojonych kobiet! — twierdził pewien młodzieniec. — Nigdy nie ożeniłbym się z dziewczyną, która się maluje!

Na zabój zakochana w tym surowym teoretyku panienka, czym prędzej starła róż z policzków i na dno szuflady schowała pomadkę do warg. Czegóż się nie robi dla ukochanego, zwłaszcza gdy się ma osiemnaście lat!...

Wybrali się na zabawę taneczną podczas świąt. Zakochana, a więc odpowiednio blada panienka o skromniutkiej białej sukience i z gładko przyczesanymi włosami i dwie jej koleżanki z biura, wystrojone, „wyfiokowane", odpowiednio uróżowane... Z kim tańczył przez całą noc surowy przeciwnik „wystrojonych kobiet"?... Oczywiście nie z tą, która chcąc mu się podobać, dobrowolnie skazała się na wygląd rekonwalescentki po ciężkiej chorobie...

Pozwolę sobie przytoczyć w tym miejscu dwuwiersz ongiś napisany:
„Teorie, morały — są to piękne słowa,
Które jeden w kieszeni dla drugiego chowa".
Łatwo więc wyciągnąć je i drugiego nimi poczęstować...

Dbanie o wygląd estetyczny jest wręcz naszym obowiązkiem. Nie tylko ze względu na otoczenie, ale dla nas samych. Mając w domu kwiaty, staramy się zachować ich świeżość, dlaczegóż mielibyśmy postępować inaczej wobec siebie? Zwłaszcza jest to konieczne na terenie Francji, gdzie kobiety przy pracy wyglądają, jakby przed chwilą wyszły od fryzjera i dopiero co nałożyły świeżą suknię...

Nigdy nie zapomnę, jak pewna Amerykanka, bardzo zresztą życzliwie usposobiona dla Polaków, powiedziała mi w Paryżu:
— Wie pani, po czym poznaję Polki,, Są przeważnie niestarannie uczesane...
„A bodaj cię!" — pomyślałam, prędko spojrzawszy do lustra i... w duszy przyznałam jej rację.

Bezwzględnie musimy dbać o estetykę. Nie może być obecnie mowy o strojeniu się. Ale stara sukienka starannie wyprasowana, biały kołnierzyk, dyskretnie zabarwione policzki i wargi, gdy cierpimy na anemię, dodadzą nam uroku, ku zadowoleniu własnemu, jak i otoczenia. A.

Przepisy kucharskie

Kluski francuskie

Pełną łyżkę surowego masła mieszać aż do wytworzenia piany, potem włożyć cztery żółtka, po jednym, każdym razem dobrze mieszając. Ubić pozostałe białko, dobierając po łyżce i posypując mąką (w całości półtorej kwaterki), wymieszać razem i kłaść małe kawałeczki tego ciasta, na ukrop. Gdy ugotowane, wyjmować na talerze i zalać np. jarskim rosołem.

Rosół dla chorego

Przyrządza się go z białego mięsa, najlepiej cielęcia lub kurczęcia, wskazanego przy ściślejszej diecie. Z braku tychże, zastąpić je można ćwiartką kury. Nastawiając rosół, zalać mięso zimną wodą, dodać włoszczyzny, soli, odrobinę cukru. Aby rosół był pożywniejszy, dodać przed podaniem roztbite żółtko.

Ze wzrastającym stale napięciem śledzić będą Czytelnicy „Narodowca" dzieje wielkiej miłości dwojga młodych Polaków,

Haliny i Tadeusza

oraz ich straszliwe przeżycia **w piekle hitlerowskim**,

których opis „Narodowiec" rozpoczyna za kilka dni.

Zebrania

na niedzielę 25-go stycznia br.

ABSCON. — Tow. św. Barbary po Mszy św. u p. Jankowskiego (walne).

ARRAS. — O.P.O. o 14 w sali [illegible] w St. Laurent-Blangy.

AUBY. — Koło Związku Wet. Pracy o 15 w sali [illegible] (walne).

AVION. — Stow. b. POWN o 17 u pani [illegible] (walne — rew. o 16.30).

BARLIN. — Koło b. członków POWN o 15.30 w Sali Polskiej (walne).

BARLIN. — Koło PSL o 15 w sali Polskiej (walne — rew. o 15.30).

BARLIN. — Koło Zw. Powstańców WLKP. o 17 w sali Polskiej (walne — przyb. Prezes Okręgu).

BARLIN. — Sekcja przy CFTC o 15 w sali Polskiej (walne — delegat z centrali).

BRUAY EN ARTOIS. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 15 u p. [illegible] (walne).

BRUAY EN ARTOIS. — Koło [illegible] o 10 u p. [illegible] (walne).

BRUAY EN ARTOIS. — Stow. b. członków POWN o 15 u p. [illegible].

BRUAY THIERS. — Koło Rez. i b. Wojsk. o 15 u p. [illegible] (walne).

BULLY GRENAY. — Koło Rez. i b. Wojsk. o 15 u p. [illegible] (walne).

BULLY LES MINES. — Koło b. członków POWN o 15.30 u p. [illegible] (walne).

CALONNE LIEVIN. — O.P.O. o 10 u p. Hecquet (walne).

CALONNE RICOUART. — Klub Mandolinistów [illegible] (walne).

CALONNE RICOUART. — Koło amatorskie „Wesoły Krakus" o 16.30 u pani Pokojskiej (walne — rew. o 16).

CALONNE RICOUART. — Koło śpiewu „Chór Cecylia" o 15 u pani Pokojskiej (walne).

CALONNE RICOUART. — K.S.M.P.-ż. o 14.30 w lokalu zebrań (walne).

CARVIN - ST. ELIE. — Koło członków b. POWN o 10.30 u p. [illegible] (walne).

[illegible]

DENAIN. — Koło Inwalidów Woj. R.P. o 10 w sali zebrań (walne — rew. kasy o 9.30).

[illegible] beckiego (walne).

DENAIN. — Tow. św. Barbary o 15 u p. Sobeckiego (walne).

DOURGES. — Stow. b. POWN o 15 u p. Katarzyńskiego (będą wydane legitymacje).

ESCAUDAIN. — Kasa Samopomocy o 10 u p. Oskara (walne).

EVIN MALMAISON. — Tow. Gosp.-hodowlane „Szlachetna Rasa" o 15 u p. Belki (walne).

FOUQUIERES. — T.U.R. o 10 u p. Mlinara (walne).

HAILLICOURT. — O.P.O. o 10 u p. Pustelnika.

HARNES. — K.T.M. o 15 u p. Gruchały (walne).

HAVELUY. — Tow. św. Józefa o 15 u p. Hourdequin (walne).

HOUDAIN. — Stow. Rez. i b. Wojskowych o 15 u p. Pawłowskiego (walne — rew. o 14.30).

MARLES LES MINES. — Koło Powstańców WLKP. o 15 u p. Mikołajczyka (walne).

LALLAING. — Koło Rez. i b. Wojsk. o 15 u p. Bielawskiego.

MERICOURT sous LENS. — K.T.M. o 15 w Domu Społecznym (walne — rew. kasy o 14.30).

LEFOREST. — Koło członków b. POWN o 10.30 w sali zebrań (walne — rew. o 10).

LENS. — Grupa starszo harcerska „Wichrów" o 10 u p. Goldmanna.

LENS, 12 - 14. — Stow. b. POWN o 15 u p. Błuszcza (walne).

LENS, 12 - 14. — Tow. gimn. „Sokół" o 10 w sali „Familia". (Po zebraniu lekcja ćwiczeń).

LIBERCOURT. — Tow. św. Barbary o 16 u p. Kamalskiego (walne).

LILLE. — Rada Rodzicielska o 16 w lokalu zebrań (walne).

LOURCHES. — Zespół teatr.-śpiew. „Jedność" o 16 u p. Sobeckiego (walne).

MACOU CONDE. — Koło Polek im. Marii Konopnickiej o 16 u p. Marciniaka (walne).

MARLES LES MINES. — K.S.M.M. o 14 w Patronażu Polskim (walne).

MARLES LES MINES. — Sekcja przy CFTC o 15 w Café Terminus (walne — rew. o 14.30).

MASNY. — Stow. Rez. i b. Wojskowych o 14 w siedzibie u p. Łabudzińskiego. (Rewizorzy kasy o 13.30).

MAZINGARBE, 7-ka. — Koło b. POWN o 17 u p. Robakowskiego (walne).

MAZINGARBE, 7-ka. — K.S.M.P.-m. o 10 u pani Matuszewskiej (walne).

MERICOURT sous LENS. — Chór kościelny „Dzwonek Marii" o 15 w Patronażu (walne).

MONTIGNY EN GOHELLE. — K.P.H. o 15 w Domu Polskim (walne — rew. o 14.30).

OIGNIES - OSTRICOURT. — K.S.M.P.-ż. o 16 w Patronażu (walne — rew. o 15.30).

OSTRICOURT. — Stow. Starców i wdów o 10 u p. Lepoutra (walne — ważne sprawy).

PECQUENCOURT. — Tow. Esperantystów o 11 w Ecole de la Garderie.

PONT DE LA DEULE. — Stow. b. POWN o 15 u p. Bia (walne — rew. o 14.30).

ROUBAIX. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 15 w Domu Katolickim.

ROUVROY NOUMEA. — Tow. św. Barbary o 15 u p. Woźniaka (walne).

ST. ETIENNE. — Okręgowa Rada Narodowa o 15 w lokalu własnym (walne).

SALLAUMINES. — Bractwo Kurkowe o 14.30 u p. Kudłaszyka (walne — przynieść książki członkowskie).

SALLAUMINES. — Tow. św. Józefa o 15 w Domu Polskim (walne).

TALAUDIERE. — O.P.O. o 9 w Café de la Mairie.

TROYES (Aube). — Z.K.M.K. o 15 w Café Musée (obok katedry — walne).

VALENCIENNES. — Stow. Rez. i b. Wojskowych o 15 w lokalu przy bld. Pater (walne).

VERMELLES. — Rada Rodzicielska o 15 u p. Tupajki.

VIEUX CONDE. — Tow. św. Józefa o 10 u pani Szymańskiej (walne).

WINGLES. — Tow. św. Barbary o 16 na Plebanii.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Doświadczenia z największym transformatorem świata rozpoczęte

Mazingarbe, miejscowość w dep. Pas-de-Calais, położona na połowie drogi pomiędzy Lens a Béthune, posiadać będzie, jak już o tym donieśliśmy, największy transformator świata.

Transformator zbudowała „Sabaudska Spółka konstrukcyj elektrycznych z Aix-les-Bains".

Transformator zostanie połączony z siecią trzech linij wysokiego napięcia o różnej wysokości natężenia prądu, a mianowicie: Z siecią Rouen (220.000 volt); z siecią ogólnokrajową (150.000 volt) i z centralą w Mazingarbe (5.000 volt). Takie połączenie stało się możliwe dzięki umieszczeniu w transformatorze aparatu o wielkiej sile synchronizacyjnej.

Wzniesiony transformator jest chlubą techniki francuskiej. Oddanie jego do użytku ogólnego nastąpi w najbliższych dniach, przyczym komisja doświadczalna, złożona z najwybitniejszych inżynierów-elektryków zjechała do Mazingarbe, by przeprowadzić próby.

Jeżeli próby doświadczalne udadzą się, inauguracja największego transformatora świata nastąpi w pierwszych dniach lutego.

Związek Harcerstwa Polskiego Okręg I Harcerzy

Zbiórka grona instruktorskiego „Wichry" odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 11-ej w lokalu p. Goldmana w Lens.

Baryga Stefan phm., sekretarz

—:-:—

LOOS EN GOHELLE. — Zarząd tymczaczowy Sekcji Polskiej C.G.T.F.O.. Prezes: Jaśniewicz Wincenty, 67 rue Lannes; sekretarz Makówka Michał Baraquement nr. 2, Cite 108; skarb.: Nowak Aleks. 21 rue Lannes.

Wszyscy którzy by mieli zamiar wstąpić do Sekcji C.G.T.F.O. mogą się zgłosić na powyższe adresy.

VENDIN LE VIEIL. — Tow. św. Barbary urządza 25. stycznia br. zabawę taneczną z strzelaniem do tarczy o nagrody w sali p. Graczyka. Początek o godz. 19-tej.

NOYELLES sous LENS. — Tow. gimn. „Sokół" podaje do wiadomości, że wieczorek sokoli odbędzie się w sobotę 7. lutego br. o godz. 21-ej u p. Delcourta. Dary na wieczorek przyjmuje się do 31. stycznia u druha naczelnika Marciniaka Władysława.

Zarazem daje się do wiadomości młodzieży męskiej, iż ćwiczenia odbywać się będą od 23. lutego br. w środę i piątek od godziny 17.30 do 18.30.

MERICOURT sous LENS. — Lekcja śpiewu Koła Śpiewu „Dzwon Zygmunta" odbędzie się 25. stycznia o 14-tej w sali „Café du Mineur". Po lekcji śpiewu walne zebranie.

MERICOURT s. LENS. — Zarząd Bractwa kurkowego: prezes Grock Franciszek, rue Boulevard, 57; sekr.: Jusyp Stefan, 6-eme rue, 97; skarbnik: Zarzycki L.; kapitan Jankowski Bruno; chorąży Rosik A; rew. kasy: Strzykała Fr. i Szydło H.

DROCOURT - ROUVROY. — U. S. Drocourt-Rouvroy urządza w sobotę 24. bm. zabawę w sali merostwa. Początek o godz. 20.30.

OSTRICOURT - OIGNIES. — Tow. św. Barbary urządza 25 bm. w sali św. Stanisława wieczór teatralny. Występ K.S.M.P.-m. ze sztuką teatralną i tańcami oraz Koła amatorskiego „Wesoły Pomorzanin". Na zakończenie zabawa taneczna. Otwarcie kasy o godz. 16-tej. Zaprasza się na przedstawienie miejscową Polonię i z okolicy.

OSTRICOURT. — Walne zebranie Tow. Gim. Sokół odbędzie się 25 bm. o godz. 15 w sali p. Ciesielskiego St., 26 rue Fosse 1, Cafe de Sports. Wieczorem o godz. 20-ej zabawa taneczna.

* * *

Przy Sokole będą założone: oddział żeński i oddział młodzieży. Zarząd prosi sympatyków i sympatyczki Sokoła o jak najliczniejsze zgłoszenia się.

OIGNIES. — Zarząd T.U.R.: prezes Gorczyca St., Cite de Clerq, 93; sekr. Babiński Stanisław, Cite des Beaux Arts, 104; skarbnik: Jarusz Marcin.

—:-:—

Uwaga Polacy w Pecquencourt!

Zarząd Pol. Kat. Tow. św. Barbary podaje do wiadomości wszystkim b. członkom Towarzystwa że w niedzielę 25 stycznia bm. w lokalu p. Lutomskiego odbędzie się o godz. 15 zebranie reorganizacyjne b. Towarzystwa, czyli powołanie jego na nowo do życia. Sympatycy i zdrowo myślący rodacy, którzy chcieliby wstąpić do towarzystwa mile widziani. Za Zarząd **Pilarczyk Jan, prezes.**

—:-:—

SESSEVALLE - SOMAIN. — O.P.O. obchodzi swą 3. rocznicę istnienia wraz z obchodem wyzwolenia Warszawy w niedzielę 25. stycznia br. w sali p. Piotra Jagodzińskiego. O godz. 15-tej przyjmowanie Tow. i organizacji. O godz. 14-tej otwarcie uroczystości. O godz. 19-tej zabawa.

Okoliczne organizacje O.P.O. zaprasza się ze sztandarami.

HAVELUY. — (Nabożeństwo polskie). — W niedzielę dnia 1. lutego br. o godz. 8-ej rano odbędzie się nabożeństwo polskie w kościele miej-

MASNY. — Tow. Pol. im. Marii Leszczyńskiej urządza 25 bm. zabawę taneczną.

QUIEVRECHAIN. — Zarząd Stow. b. POWN: prezes Biermbaum Adolf, rue Jean Merzom, 45; sekr. Pawlak Antoni, Beaumont, 112; skarbnik Lewandowski Walery.

MACOU CONDE. — Zarząd zespołu Śpiewaczo-Teatralnego „Fiołek": prezes Pośiednik Antoni, rue Roziers, 11; sekr. Debbczyńska Helena, Chemin de Mons, 4; skarbnik Delewski Antoni; gospodarz Pawlaczyk Tomasz; rew. kasy Piotrowski i Florkowski Jan. Lekcje odbywają się co niedzielę o godz. 3 po poł. u p. Marciniaka.

Odwagi nie brakuje

Wszyscy jesteśmy pełni dobrej woli; to, co niektórym brakuje, to jedynie sił i dobrego zdrowia. Niechaj zażyją więc QUINTONINE. Ze swymi środkami wzmacniającymi jakie je zawiera, QUINTONINA jest prawdziwym „dostarczycielem sił". We wszystkich aptekach. — (Visa 846 P. 2319). (33 st. C.)

OD REDAKCJI. — P. Małachowski - Rouvroy. — Listu z rezolucją nie otrzymaliśmy.

Arcybiskup Cambrai, dziekanem episkopatu francuskiego

CAMBRAI. — Z śmiercią biskupa Chalons, Mgr. Tissiera, najstarszym członkiem francuskiego episkopatu, został arcybiskup Cambrai, Mgr. Chollet.

Nowy dziekan episkopatu francuskiego, był wyświęcony biskupem w r. 1910. Był on wówczas najmłodszym biskupem Francji. Mgr. Chollet liczy 86 lat.

—:-:—

90-lecie objawienia w Lourdes

LOURDES. — Dziewiędziesięciolecie objawień w Lourdes będzie obchodzone uroczyście w dniach 11 i 12 lutego br. Z tej okazji odbędą się modły za Francję i o Pokój.

—:-:—

LIEVIN, III-ka. — (Z gwiazdki). — Uroczystość gwiazdkowa odbyła się 11 bm. w sali p. Iwanowskiego. Rodacy miejscowi przybyli licznie. Przybył również miejscowy ksiądz proboszcz Gajdzik. Zastępczyni prezesa otworzyła uroczystość witając wszystkich obecnych, ks. Prob., panią nauczycielkę, przedszkolankę itd. Potem odśpiewano kolędę „Wśród nocnej ciszy", poczym przemówił ks. prob. Koło śpiewu „Cecylia" pod batutą p. Kubiaka odśpiewało kilka kolęd. Dzieci szkolne pod kierownictwem pani nauczycielki Bursztówny wystawiły „Jasełka" i „Zabawki". Dzieci z przedszkola pod kierownictwem p. Nowakówny odśpiewały kolędy i wygłosiły kilka deklamacyj.

Deklamację wygłosiła również pani Andrzejewska z Barlin. Największą radość sprawił dzieciom św. Mikołaj. Rozdał on podarki: zabawki dla przedszkola i torebki z łakociami każdemu dziecku. Odbyła się również loteria fantowa. Na tym zakończono uroczystość.

* * *

Zarząd Rady Rodzicielskiej składa serdeczne podziękowanie wszystkim Towarzystwom za pomoc finansową oraz osobom, które złożyły nagrody na loterię.

—:-:—

HOUDAIN. — Kwartalne zebranie K.S. „Wicher" odbędzie się 25 bm o godz. 10 w sali p. Pawłowskiego. Rew. kasy pół godziny wcześniej.

HAILLICOURT, 2-bis. — W niedzielę 25. stycznia urządza się w Salle des Fêtes, polską zabawę na którą zaprasza się wszystkich Rodaków miejscowych i z okolicy. Zarząd Bractwa.

—:-:—

Komunikat Zw. B. Ż. inter. z 2 D.S.P.

(Okręg Północ)

1) Wszyscy b. inter., którzy należą bezpośrednio do Okręgu I Północ, są proszeni o uregulowanie bezwłocznie swych składek za rok 1947.

2) Nadesłanie kart składek, celem wlepienia znaczków.

3) Kto chciałby nabyć Ochotniczą kartę Kombatancką Federacji Francuskiej, winien na to załączyć 140 fr. i 1 małą fotografię wraz z kartą demobilizacyjną oraz znaczkiem na odpowiedź.

4) W sprawie medali za wojnę 1939—45 zwracać się bezpośrednio do Suresnes.

Adres Siedziby Okręgu: Un. Anc. Combattants 2 D.S.P. Int. en Suisse, 3 rue d'Artois, Calonne-Ricouart (P. de C.).

—:-:—

EVIN MALMAISON. — Miejscowa Rada Rodzicielska wraz z nauczycielką zorganizowała choinkę dla dzieci szkolnych. Przewodniczący Rady Rodzicielskiej p. Wieczorek zagaił uroczystość, witając przybyłego Konsula z Lille p. Kuśniewicza, inspektora szkolnego p. Ciemniakowskiego oraz miejscowe społeczeństwo. Dzieci szkolne wykonały następnie pod kierownictwem miejscowej nauczycielki pani Sadlowej szereg obrazów scenicznych. Na zakończenie uroczystości rozdano dzieciom podarki. Maleństwa wracały do domu z zadowoleniem.

Zarząd Rady Rodzicielskiej dziękuje tym wszystkim, którzy czymkolwiek przyczynili się do zorganizowania uroczystości.

Wydarzenia dnia

ARRAS. — Policja z Arras aresztowała Ludwika Plouviez, poszukiwanego przez szereg sądów.

DOUAI. — Nuncjusz apostolski przy Rządzie Francuskim, Mgr. Roncalli, przybył do Douai i zwiedził szpital niemieckich jeńców wojennych. Na powitanie Nuncjusza wyszły władze wojskowe, których pieczy powierzeni zostali jeńcy niemieccy. Honory wojskowe oddała kompania strzelców algerskich. Z Douai nuncjusz Roncalli wyjechał do Libercourt.

DOUAI. — Zdrajca i szpieg Robert Ferran, skazany na karę śmierci, został rozstrzelany w Douai.

PARYŻ. — Trybunał handlowy Sekwany będzie posiadał w swym składzie sędziego w sukience. Jest nim pani Pechanare, właścicielka magazynu żelaza. Jest ona pierwszym sędzią-kobietą w sądownictwie francuskim.

PARYŻ. — Sąd Sekwany dla spraw nadzwyczajnej wagi skazał na sześć miesięcy więzienia i dożywotnie pozbawienie praw obywatelskich, b. kierownika technicznego zakładów samochodowych „Hotchkiss", Andrzeja Rotha.

CASTRES. — Podczas rozprawy przeciw wdowie Biscon, oskarżonej o wyłudzenie większych sum pieniędzy od 20-letniego René Peyre, tenże zasztyletował oskarżoną. Na sali powstała zrozumiała emocja. Kilka osób zemdlało. Zabójcę aresztowano.

TARBES. — Pewien umysłowo chory, korzystający z urlopu, dostał w jednej z miejscowych kawiarń takiego napadu szału, że trzeba było wezwać aż pięciu posterunkowych do uspokojenia nieszczęśliwego.

TULON. — Policja aresztowała dwóch urzędników pocztowych, którzy wykradali pieniądze z przesyłek listowym.

Nadesłane

Na walnym zebraniu Sekcji Polskiej przy C.F.T.C. w Rouvroy Nouméa uchwalono rezolucję, w której powiedziano m. i.:

Stoimy solidarnie z kolegami Francuzami w walce o poprawę bytu klasy pracującej. Jesteśmy przeświadczeni, że dzikie i polityczne strajki nie poprawiają naszej ciężkiej sytuacji, tylko nam materialną szkodę przynoszą.

Jesteśmy Imigracją zarobkową na tutejszym terenie, gdy byliśmy werbowani tu do pracy, zapewniono nam, że dzieci nasze będą miały naukę w języku polskim, co było dawniej po części wykonane.

Obecnie po upaństwowieniu kopalń nie respektuje się dawnych przyrzeczeń, dzieci polskie nie mają w ramach godzin urzędowych nauki w języku polskim, muszą w godzinach dodatkowych, a przeważnie w godzinach obiadowych i wieczornych pozostawać w szkole, ażeby się uczyć w macierzystym języku. To przemęcza dzieci. Wobec tego domagamy się przywrócenia nauki polskiej w godzinach urzędowych, tak, jak było w szkołach kopalnianych przed majem 1940 roku.

Szkoły kopalniane powstały dzięki naszej intensywnej pracy z naszego trudu i miały charakter wolny. Żądamy ażeby szkoły kopalniane stały się s powrotem szkołami wolnymi, w którychby było wolno uczyć dzieci także i religii.

Żądamy ażeby nauczycielstwo polskie miało takie same prawa i takie same wynagrodzenie, jakie ma nauczycielstwo francuskie.

Żądamy ażeby nauczycieli polskich za ich pracę wynagradzały dyrekcje kopalń, a nie Konsulaty polskie, co da nauczycielstwu polskiemu swobodę ruchu, intensywności w pracy, niezależność i umożliwi oddawanie się niezależnej pracy społecznej.

Żądamy ażeby pensje i renty wypłacane były co miesiąc i zgóry naprzód.

Żądamy ażeby raz uregulować sprawę „Silicose" i wypłacano chorym renty:

Domagamy się od Centrali Związków C.F.T.C. ażeby powyższą rezolucję przedstawiła zainteresowanym i kompetentnym władzom i przeprowadziła ich wykonanie.

Podpisani za Zarząd Sekcji Polskiej przy Zw. Wolnym C.F.T.C. w Rouvroy Nouméa:

Czapla Jan, prezes; Woźniak Stanisław, sekretarz; Jarzynka Jan, skarbnik.

Walka ze wzrostem cen



(Foto: Associated Press)

Syndykat sprzedawców detalicznych jarzyn i owoców zorganizował w Paryżu specjalny magazyn sprzedaży produktów po zniżonych cenach. Magazyn cieszy się wielką frekwencją ludności, dla której każdy zaoszczędzony frank ma poważną wartość w całości budżetu rodzinnego.

600.000 franków zginęło z pociągu pocztowego Lyon — Vichy

Vichy. — Obsługa pocztowa urzędu Vichy, przejmując przesyłki dla niej przeznaczone, stwierdziła na jednym z worków naruszenie pieczęci. Natychmiast wezwano policję i w obecności jej otwarto worek. Podejrzenia urzędników okazały się słuszne. Z worka skradziono 600.000 franków, które z Lyonu nadano do Vichy.

Policja poszukuje sprawcy kradzieży, która prawdopodobnie została popełniona w drodze pomiędzy Lyonem a Vichy.

7 żołnierzy zaczadziło się dwutlenkiem węgla

Metz. — Przykry wypadek wydarzył się w koszarach Grandmaison w Metzu. W jednej z sal wydobywający się z pieca dwutlenek węgla zaczadził 7-miu młodych żołnierzy, z których jeden zmarł w szpitalu wojskowym, do którego go przewieziono.

Stan pozostałych sześciu żołnierzy jest groźny. Lekarze żywią jednak nadzieję, że uda im się zachować ich przy życiu.

—:-:—

SEDAN. — (Podziękowanie). — Rada Rodzicielska w Sedanie otrzymała na cele gwiazdki dla dzieci polskich do lat 14 następujące dary w naturze: z P.C.K. Paryż 65 puszek mleka skondensowanego i 10 paczek herbaty; z Polskiej Y.M.C.A. Paryż 10 harmonijek ustnych; z Okr. R.N. Charleville 14 puszek mleka skond., 4 kg. czekolady oraz 4 paczki herbaty. Poza tym kasa „Kółka Teatralnego" w Sedanie wyasygnowała 1.000 fr., a miejsc. naucz. Maziarz 500 franków. Wszystkim wspaniałomyślnym ofiarodawcom i współpracownikom w urządzeniu gwiazdki Zarząd Rady Rodzicielskiej składa tą drogą staropolskie „Bóg zapłać".

Za Zarząd:
Sekretarz R.R.: **Maziarz**, naucz.
Prezes R.R.: **Czarny.**

—:-:—

WITTELSHEIM. — Zarząd O.P.O. Prezes: Sołkołowski Józef, rue Stanislas 9, sekr. Stasiak Ludwik, rue Kopernik 22; skarb.: Ochroński Józef.

* * *

Nowi członkowie do R. N. Prezes: Nitecki Leon; sekr. Binder Franciszek.

—:-:—

BOIS DU VERNE - MARGUERITE. — (Gwiazdka dla dzieci szkolnych). — W dniu 11. stycznia odbyła się w sali p. Pacaud uroczystość gwiazdkowa dla dzieci szkolnych. Obchód obecnością swą zaszczycili inspektor szkolny Okr. Lyońskiego ob. Golisz oraz dyrektor szkoły francuskiej z Bois du Verne p. Lebaune.

Na program złożyły się: Przemówienie prezesa miejscowej Rady Rodz., miejscowego nauczyciela, inspektora szkolnego, dyrektora szkoły francuskiej, deklamacje i jasełka w wykonaniu dzieci i młodzieży pozaszkolnej.

W drugiej części rozdano dzieciom podarki. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla uzyskania funduszy na pokrycie potrzeb szkół polskich.

Występy dzieci szkolnych spotkały się z uznaniem publiczności.

Szóstka gangsterów paryskich przed sądem przysięgłych Sekwany

PARYŻ. — W roku 1947 dokonano szeregu napadów na mieszkania i odosobnione osoby na przedmieściu Paryża. Cima, Boudin, Galais, Leleux, Histe i Colla, byli tymi gangsterami, którzy niepokoili spokojną i pracowitą ludność przedmieść.

Pierwszą ofiarą gangsterów była panna Plaignaud, zamieszkała w Ivry. Bandyci napadli ją w jej własnym mieszkaniu. Związali napadniętą sznurami i aby uniemożliwić jej wzywanie pomocy, zakneblowali usta. Następnie przeszukali całe mieszkanie i skradli 185.000 fr.

Ci sami gangsterzy zaatakowali 8 dni później mieszkanie p. Gaudin w St. Ouen. Właściciela domu nie zastali. Odeszli zabierając ze sobą maszynę do pisania i zegar ścienny.

Trzecia wyprawa odbyła się w dniu 30. stycznia. Bandyci włamali się do mieszkania pani Miguel. Właścicielkę domu zastali w mieszkaniu i by się upewnić, że nie będzie im przeszkadzała w „pracy", związali ją powrozami i usta zakneblowali. Niewiasta bezczynnie przyglądać się musiała grabieży dokonywanej w jej mieszkaniu. Gangsterzy skradli wówczas 213.000 franków.

Bandyci, zatrzymani wkrótce po trzeciej wyprawie, przyznali się do winy. Obecnie odpowiadają przed sądem Sekwany za swe niecne występy. Rozprawa przewidziana została na dwa dni, i najprawdopodobniej zakończy się w piątek.

QUIMPER. — (Le Brigand powiesił się). — W lesie Pleuven w St. Yoy (Finistere), znaleziono zwłoki Jana Mariana Le Brigand, który w dniu 17 czerwca ub. roku zabił swą żonę i zbiegł. Wszelkie dochodzenia w sprawie, z stwierdzeniem śmierci Le Briganda, zostały umorzone.

—:-:—

TOURS (S. et L.). — Rada Rodzicielska urządza w niedzielę 25. stycznia Gwiazdkę dla dzieci. Uroczystość odbędzie się w sali Patronatu przy rue Georges Courteline w Tours.

Na obchód zaprasza się miejscową Polonię.

VALENTIGNY - HAMPIGNY (Aube). — O.P.O. urządza zabawę taneczną w Hampigny w dniu 25. bm. Początek o godz. 15-tej. Dochód będzie przeznaczony na polską szkołę w Valentigny.

MONDEVILLE. — (Konkurs śpiewu). — Konkurs śpiewu odbędzie się w sobotę 31. sytcznia a nie 24 jak podano.

—:-:—

Gwiazdka dla dzieci szkolnych w kolonii polskiej Le Havre (S. Inf.)

W dniu 31 grudnia 1947 r. odbyła się w kolonii polskiej Le Havre gwiazdka dla dzieci i młodzieży szkolnej. Na program uroczystości złożyły się występy dzieci, deklamacje i tańce. Po przywitaniu gości francuskich i polskich część oficjalna rozpoczęła się odśpiewaniem hymnów polskiego i francuskiego. W imieniu szkoły polskiej przemawiał prezes R.R. ob. świątek Łucjan w imieniu O.P.O. zabrał głos prezes ob. Jankowski Stanisław. Obaj mówcy starali się podkreślić ważność szkoły polskiej na Emigracji, która winna być czynnikiem łączności emigracji z krajem. W końcu przemówił miejscowy nauczyciel ob. Góra Władysław. Dziękował licznie zebranym rodzicom i sympatykom za ofiary złożone na rzecz szkoły polskiej. Polskie słowo, polski taniec i polska piosenka płynąca z ust polskich dzieci były gorąco oklaskiwane przez widzów.

Włożony trud, podjęta praca były wynagrodzone sowicie przez występy małych artystów. Szczególnym powodzeniem cieszyły się taniec „Krakowiak" wykonany przez 8 par młodzieży Kursów wieczorowych i „Taniec śląski trojak", w wykonaniu dzieci szkolnych.

Zorganizowaniem gwiazdki zajęła się R.R. i O.P.O. z nauczycielem na czele. Należy z uznaniem podkreślić współpracę wszystkich mieszkańców kolonii w pracy dla urządzenia gwiazdki. Po przedstawieniu zostały rozdane dzieciom do lat 14 podarunki gwiazdkowe w formie: orzechów, bananów, ciasteczek, jabłek, słodyczy i mleka konserwowego. Młodzież kursów wieczorowych przyjęta była na równi „ze starszymi" czarną kawą i ciasteczkami, oraz otrzymała bezpłatny wstęp na bal, który trwał do rana. Miła ta uroczystość pozostanie na długo w pamięci małych Polaków, starszym zaś pozwoliła przeżyć radosne chwile wspomnień, z lat dziecinnych, spędzonych w Polsce. Rada Rodz. i O.P.O., po wspólnym porozumieniu się z sobą, postanowiły przekazać na rzecz powodzian i starców polskich we Francji sumę 2.000 (dwa tysiące fr.) uzyskane z zabawy tanecznej. Polska szkoła na obczyźnie spełnia chlubnie swój obowiązek utrzymania młodzieży polskiej dla Polski, krzewienia kultury i myśli polskiej.

MONTCHANIN LES MINES. — Polski Klub piłki nożnej urządza zabawę taneczną 24 bm. w sali Polskiej w Cité des Quartz. Początek o godz. 21-ej.

CAGNAC LES MINES. — Zarząd T.U.R. podaje do wiadomości, że wykłady Uniwersytetu Niedzielnego rozpoczynają się 26 bm. o godz. 20-tej punktualnie. Wykłada nauczyciel tow. Stanisław Baza. Zarząd T.U.R. Oddział Cagnac.

* * *

Zarząd T.U.R. — Prezes: Stanisław Zaleski. — Sekretarz: Roman Erbel. — Skarbnik: Szlachta Bogusław. — Rewizorzy kasy: Gawlik Bernard, Spychalski Czesław i Dumańska Maria. — Bibliotekarz: Jurkowski Tadeusz. — Instruktor wychowania sportowego: Noworyta Władysław.

Ciągnienie Loterii Narodowej

47-ma TRANSZA

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
7	300	800
2	300	400
34	500	1.000
21	800	1.500
156	1.500	2.500
062	1.500	2.500
181	1.500	2.500
646	2.000	3.000
016	2.000	3.000
485	2.500	3.500
658	2.500	3.500
978	2.500	3.500
9.248	4.000	10.000
6.347	4.000	10.000
8.436	4.000	10.000
2.840	4.000	10.000
2.188	4.000	10.000
4.318	10.000	15.000
5.813	10.000	15.000
1.402	30.000	[illegible]
09.613	200.000	80.000
08.945	200.000	80.000
40.353	200.000	80.000
70.889	200.000	80.000
02.724	200.000	80.000
213.775	600.000	120.000
100.863	600.000	120.000
290.107	600.000	120.000
070.830	600.000	120.000
246.727	600.000	120.000
048.387	1.000.000	200.000
173.576	1.000.000	200.000
048.626	2.000.000	1.000.000
074.065	3.000.000	4.000.000

Z zastrzeżeniem wszelkich ew. omyłek.
Następne ciągnienie 28. stycznia br.

Na głębokości 6 metrów pękły płuca nurkowi

Marsylia. — Nurek Henryk Naud z Tulonu, naprawiał w Marsylii w jednym z doków portowych wyrządzone szkody. Praca odbywała się na głębokości 6 m. Początkowo szła sprawnie i nic nie przepowiadało nieszczęścia, które wydarzyło się na dnie doku. Wskutek zbyt wielkiego napływu tlenku, pękły płuca nurkowi i gdy go wydobyto na powierzchnię, nie żył już.

Specjalna komisja techniczna bada przyczyny złego funkcjonowania aparatu.

— 25 —
— 1923 — — 1948 —
Niech żyją Jubilaci!
W DNIU SREBRNEGO WESELA
21-go stycznia 1948 r.
składamy naszym kochanym Rodzicom
Franciszkowi Szmalcowi
oraz Jego czcigodnej, Małżonce
Walentynie z d. Tylijanów
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
Synowie: Stanisław z narzeczoną Reginą; Józef; Stefan i córka Zofia oraz rodzina Kowalskich.
Lallaing, w styczniu 1948 r. (183)

Biuro Podróży „EXPRESS"
Oddział w BULLY-les-MINES (P.-de-C.), 6, Place Victor Hugo — Tel. 56
- Organizuje codzienne wyjazdy indywidualne i grupowe każdego miesiąca do POLSKI na urlop oraz do innych krajów zagranicznych w terminie od 1 do 2 miesięcy.
- Wyrabia wszelkie formalności wizowe w obie strony.
- Sprzedaje bilety kolejowe do POLSKI oraz karty lotnicze i morskie na cały świat.
- Wysyła paczki do Polski, do Westfalii w Niemczech oraz do innych państw.

UWAGA! Kto pragnie odbyć dobrą i bezpieczną podróż urlopową zagranicę, ten tylko jedzie przez „EXPRESS". (13 st.)

KSIĘGARNIA POLSKA
wysyła na całą Francję i Belgię
SENNIK wielki najnowszy, prawdziwy objaśnia wszelkie SNY dokładnie . . 130 fr.
KUCHARSKA książka w języku francuskim 1.500 przepisów gotowania — pieczynia ciast i konfitur . . . . . 150 fr.
Listownik w języku francuskim . . . 170 fr.
Kalendarz bloczek z podkładką . . . 40 fr.
Kalendarzyk kieszonkowy na 1948 r. . 15 fr.
Humor polski, najnowsze anegdoty . . 50 fr.
„Podróż przez piekło", prawdziwe . . 60 fr.
„Podróż fantastyczna na księżyc" . . 60 fr.
„Ostatni taniec — Tajemnica Marcinka 30 fr.
Samouczek francuskiego z wymową . . 30 fr.
Śpiewnik najnowsze szlagiery . . . . 15 fr.
Zbiór powinszowań . . . . 15 fr.
Twój charakter i los na tle planet . . 60 fr.
2 paczki papier-koperty, fantazyjne . . 30 fr.
Mapa całej Europy . . . . 75 fr.
Książki do Nabożeństwa w pięknej oprawie z brzegami pozłacanymi lub barwnymi, cena według wartości książki. Sztuki do Teatru w wielkim wyborze.
Adresować: Librairie Mr. ROŻEK
16, Avenue Van Pelt, LENS (Pas de Calais) (174)

Helena BOGACKA
TŁUMACZKA PRZYSIĘGŁA przy SĄDACH
44, rue Ch. Ferrand — AVION (P. de C.)
załatwia wszelkie SPRAWY SĄDOWE, PAPIERY do SLUBU, NATURALIZACJI, RENT itp. — BILETY do POLSKI itp. (13 st.)

Każdy Polak ma możność nauczenia się zawodu technicznego poprzez
3—6 miesięczne Kursy TECHNICZNE organizowane w Pas de Calais
pod fachowym kierow. dypl.-inż., H. LENKA
Całość kursu obejmuje teorię i praktykę.
- Kurs mechaniczno-samochodowy (mechanik samochodowy)
- Kurs elektryczny (monter-elektrotechnik)
- Kurs radiowy (radiotechnik-konstruktor) (101)

Zapisy i informacji udziela: H. LENK
11, rue de la République, VERVINS (Aisne)

Wiadomości z BELGII

Polacy w górnictwie belgijskim

Według obliczeń w związku z zakończeniem transportów D.P.isów, w roku 1947 do kopalń belgijskich przybyło ogółem 14.500 nowych górników z Niemiec, grupujących się z dziesięciu różnych narodowości. Z tej cyfry największy procent przypada na Polaków, których w ciągu roku 1947 przybyło do Belgii około 6.000. Wraz z starą emigracją da to cyfrę ogółem około 18.000 górników polskich.

Dalsze transporty z Niemiec są oczekiwane z początkiem lutego. (—)

Wypadek kopalniany pod Liège i górnik zabity, 1 ranny

LIEGE. — W kopalni „Espérance et Bonne-Fortune" w Saint Nicolas les Liège, nastąpiło w jednym z pokładów, nieoczekiwane osunięcie się zwałów węgla. Dwaj górnicy, Théo Fonte i Antoni Miastogner, obaj zamieszkali w Montegnée, zostali zasypani węglem. Drużyna ratownicza, złożona z kolegów obu górników, pospieszyła im natychmiast z pomocą.

W chwili gdy ich odkopano, Fonte nie żył już, kolega jego był ciężko ranny. [illegible] umieszczono w szpitalu.

CHATELINEAU. — (Śmiertelny wypadek w kopalni). — Na szybie Bourbier w Chatelineau wydarzył się śmiertelny wypadek. [illegible] Komisja śledcza bada przyczyny wypadku.

DAMPREMY. — (Ukrainiec poranił Polaka). — W jednej z kantyn w Dampremy, zamieszkałej przez robotników różnych narodowości, doszło do krwawego dramatu. Ukrainiec Tymbo Krywyj, który za głęboko zajrzał do kieliszka, wróciwszy do domu, wszczął kłótnię z Polakiem Bolesławem Sismakiem. Nie na kłótni jednak się zakończyło. Wojowniczemu Krywyjowi było tego zamało. W pewnej chwili dobył z kieszeni długi nóż i uderzył nim dwukrotnie Sismaka.

Okaleczenie Polaka jest bardzo groźne. Ukrainiec został aresztowany.

—:-:—

Groźba nowych strajków w Belgii

BRUKSELA. — Tu i ówdzie wybuchły strajki. Tłem zatargów jest sprawa zarobków. Robotnicy domagają się podwyżki płac.

W okręgu Centre porzuciło pracę 2.500 pracowników przemysłu metalowego.

W okręgu Liège zagrozili przystąpieniem do strajku urzędnicy przemysłu metalowego, przyczym uchwała ta została podjęta przez 80% ogółu zatrudnionych urzędników.

—:-:—

Sprowadzenie narzeczonych przez nowych górników

Wielu z nowoprzybyłych górników zapytuje często w jaki sposób mogą sprowadzić swoje narzeczone do Belgii. Na pytania te Centralna Komisja Polskich Klasowych Związków Zawodowych wyjaśnia, że sprowadzenie narzeczonej obowiązują przepisy, zawarte w okólniku Komisji Przygotowawczej Organizacji Międzynarodowej dla Uchodźców (International Refuges Organisation 11, rue Gentilhomme à Bruxelles). Ponadto w sprawie przybycia do Belgii narzeczonej Administracja (Police Etrangere — Policja dla Cudzoziemców) uzależnią pozwolenie od przedstawienia deklaracji z miejscowości, gdzie będzie zawarte małżeństwo, a stwierdzającej, że papiery wymagane do zawarcia małżeństwa tego zostały zebrane i przyjęte.

Wymagane są dla każdego z przyszłych małżonków: 1) Świadectwo urodzenia; 2. Świadectwo zgody rodziców, — jeżeli te są przewidziane w prawie narodowym przyszłych małżonków — lub ewentualnie świadectwo zgonu rodziców. 3. W wypadku małoletności albo pokrewieństwa, dyspensy przewidziane przez prawo krajowe przyszłych małżonków. 4. Jeśli jedno z małżonków jest wdowcem lub rozwiedzonym, świadectwo zgonu lub rozwodu. 5. W wypadku odnośnym wyciąg ze świadectwa urodzenia dziecka lub dzieci już urodzonych.

Delegatura (International Refuges Organisation) IRO. poleca zainteresowanym porozumieć się z administracją komunalną miejsca pobytu narzeczonego, by otrzymać informacji co do wymaganych papierów i zaświadczeń Policji dla Cudzoziemców (Police Etrange).

Delegatura IRO. dopomaga w uzyskaniu potrzebnych dokumentów. (—)

Po Wasze prawa jazdy
na Motocykle — Wozy osobowe i ciężarowe Autobusy (transporty grupowe)
zwracajcie się do: AUTO ECOLE A. CARLIER 8, Place Joffre — BETHUNE (P. de C.)
gdzie ułatwia Wam wszelkie formalności i gdzie dla uczących się znajduje się Polak-instruktor. (30 st.)

Drobne ogłoszenia

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).
○ Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

UCZEŃ RZEŹNICKI, lat 19, 11 mies. praktyki poszukuje miejsca. Wolny natychmiast. Miejscowość obojętna. Oferty do „Narodowca" pod nr. 181.

Wolne miejsca 150 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 40 franków.)

Potrzebni MALARZE do konstrukcji ciesielskich, w okolicy Wingles i Arras. Praca pod schronieniem zapewniona. Zgłosić się do: Entreprise LOUIS, 14, rue des Foulons, DOUAI (Nord). (175)

Uczciwa SŁUŻĄCA, znająca język francuski, potrzebna do pracy domowej. Referencje wymagane. Zgłosz. do: Dr. PAGET, Place de la Mairie, REVIN (Ardennes). (176)

Potrzebny wykwalifikowany RZEŹNIK do warsztatu oraz do sprzedaży detalicznej. Zgłosz. do: MALIŃSKI, 27, rue Georges Bernard, AUCHEL (P.-de-C.) (Tel 49). (167)

Kupno - Sprzedaż 200 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

Do odstąpienia PATENT RZEŹNICKO-MASARSKI wraz z całym urządzeniem targowem. Cena według ugody. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 178.

Matrymonialne 350 fr.
(za ogłoszenie w 4 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 75 franków.)

KAWALER, lat 30, z braku znajomości, pragnie poznać PANNĘ lub WDOWĘ do lat 28, w celu ożenku. Oferty z fotogr. za zwrot której ręczę do „Narodowca" pod nr. 177.

Poszukiwania 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

Poszukuję siostry Marii MATYCH, ze wsi Podlesie, pow. Dąbrowa, wyjechała do Francji w 1931 r. Ktoby z Rodaków wiedział o jej obecnym miejscu pobytu, proszony jest o nadesłanie wiadomości pod adresem: JEDRUCH, 30, Quai du Louvre, PARIS (1). (Dla p. Stefanii). (179)

Poszukuje por. LITWINOWA, podpor. DOMONIA, plut. WRÓBLA i innych podoficerów z 1 Bat. 1 P.A.L. z 1940 r., w sprawach wojskowych. Byli Tow. broni proszeni są o nadesłanie wszelkich wiadomości pod adresem: M. BŁASZCZYK, Houquetot par MANNEVILLE la GOUPIL (Seine Inf.). (180)

SPORT

Komunikat Sekretariatu P.Z.P.N.-u

UWAGA SPORTOWCY W AVION

Ocean C. Ricouart przyjeżdża dnia 25. I. do Olimpii Avion rozegrać mecz o mistrzostwo Klasy A. o godz. 14.30. Sędzia meczu winien przybyć na boisko obok merostwa w Avion.

POSIEDZENIE W.G. i D. P.Z.P.N.-u

Na posiedzenie W.G. i D. w dniu 25. I. o godzinie 10-tej winni przybyć następujący delegaci klubów: Warty Noyelles, Oceanu C. R., sędzia Nowak, Gwiazdy Bully, Naprzodu M. en O. i Gwiazdy Lens.

MECZE O MISTRZOSTWO LIGI W DNIU 25. I.

Gwiazda Bully — Naprzód M. en O. oraz Olimpia Dition — Gwiazda Lens zostały odłożone.

UWAGA KLUBY P.Z.P.N.-u

Zawiadamia się drużyny Klasy A, że Ruch Carvin nie będzie brał dalszego udziału w grach o mistrzostwo 2-giej serii.

Za Sekretariat: FURMANIAK Fr.

—:-:—

Komunikat P.Z.P.N-u

Nadzwyczajne zebranie P.Z.P.N.-u z udziałem wszystkich prezesów klubowych odbędzie się w niedzielę 1. lutego br. w Lens w Hotel de France, naprzeciw dworca, rano o godz. 10-tej. Zebranie odbędzie się na drugim piętrze, wymienionego hotelu. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o gremialny udział. ZARZĄD P.Z.P.N.-u.

—:-:—

„Unia" Bruay — „Rapid" Rouvroy

Mecz ten odbędzie się 25 bm. w Stade-Parku Bruay. Zaprasza się wszystkich sympatyków piłki nożnej z Bruay i okolicy.

Zarząd K. S. „Unia" Bruay. Prezes: Wybierała Ignacy, 4, rue Massenet, Bruay en Artois (Pas de Calais); sekretarz Sołobodowski Franciszek 48, rue Pégoud Bruay en Artois, (P.-de-C.); skarbnik: Wawrzyniak Franciszek; wydział gier: Wojdowski Edward; kapitan I oddz.: Majchrzak Edward; kapitan II oddz. Krzykatowski; sanitariusz: Zydorczyk Józef; gospodarz: Bar Józef.

* * *

Unia Bruay — Wicher Houdain 8:0
Mecz został rozegrany 18 bm.

—:-:—

U Gwiazdy Lens

Grono Gwiazdy Lens powiększyło się o młodego Staśkowiaka Roberta. Szczęśliwym rodzicom składamy życzenia. Zarząd K. S. Gwiazdy.

—:-:—

U OLIMPII AVION

Walne zebranie Olimpii Avion odbędzie się 25 bm. o godz. 10 w sali Metropol, Rew. Kasy pół godziny wcześniej.

Zarząd Olimpii prosi miejscową Polonię o poparcie Klubu, który wychowuje młodzież na wzorowych i zdrowych obywateli. Po zebraniu odbędzie się losowanie loterii klubowej. Koledzy, którzy dotąd nie zwrócili nierozsprzedanych biletów powinni je oddać zarządowi do soboty.

—:-:—

K. S. Promień — Pas en Arois (Arras)

W niedzielę 25. stycznia o godz. 15-tej na stadionie miejskim w Montigny en Gohelle odbędzie się spotkanie dwóch rywali z 2 div. Artois groupe de Lens. Promień chcąc nadal dzierżyć tytuł leadera oraz zrehabilitować się przed swą publicznością za ostatnio poniesioną porażkę w Arras, wystąpi w swym najsilniejszym składzie i zapewnie pokaże, że 3 cenne pkt. muszą pozostać w Montigny.

Ocean Calonne Ricouart w Avion

W niedzielę 25 stycznia o godz. 14.30 zostanie rozegrany w Avion mecz piłki nożnej o mistrzostwo P.Z.P.N.

Do Olimpii przyjeżdża Ocean C. R. Mecz zapowiada się bardzo interesująco. Zarząd zaprasza na mecz sympatyków piłkarstwa.

—:-:—

Komunikat Kapt. Związku Bractw Kurkowych

Wszystkich Kapitanów Bractw Kurkowych uprasza się o nadesłanie:

1) Sprawozdań z strzelania o tytuł Króla Kurkowego Zw.; 2) Sprawozdania z strzelania ćwiczebnego, (spis członków, którzy brali udział w strzelaniu ćwiczebnym, wynik całoroczny strzelania każdego członka); 3) Ile Bractwo urządziło strzelań ćwiczebnych. Sprawozdania powinny być nadesłane do dnia 1. lutego na adres: Sobczak St., 105, rue Belle Vue, Bruay en Artois, (P. de C.).

—:-:—

Uwaga zapaśnicy!

Klub atletyczny „Heros" w Montigny en Ostrevent urządza wielki mecz zapaśniczy o mistrzostwo Nordu w niedzielę 25. bm. o godz. 14-tej w sali p. Dupskiego w Montigny en Ostrevent. Na powyższy mecz przybędą kluby zapaśnicze z Lille, Auby, Lomme, Harnes, Auchel, Libercourt, Valenciennes, Isbergues i Montigny en Ostrevent. Nasi młodzi zapaśnicy będą bronić barw polskich. Zarząd klubu zaprasza na zawody wszystkich rodaków z miejscowości i okolicy.

Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna.



(Foto: Associated Press)

Amerykanka Ellen Seigh z Brooklynu (N.Y.), podczas treningu łyżwiarskiego w St. Moritz, przed nadchodzącymi Igrzyskami Zimowymi. Seigha należy do najlepszych łyżwiarek świata w jeździe artystycznej i na mistrzostwach świata w Sztokholmie w r. 1947 zajęła czwarte miejsce.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre à la CGT
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS